

Patrioci południowowietnamscy wtargnęli do bazy USA w Da Nang

Sajgon nadal obleżony

Jak donosi Agencja France Presse partyzanci szturmują Da Nang, miasto — bazę wojsk amerykańskich. W nocy z czwartku na piątek kilka oddziałów partyzanckich przedarło się do miasta.

Jednocześnie siły narodowo-wyzwoleńcze znajdujące się w odległości kilku kilometrów od bazy rozpoczęły atak na pozycje obronne wojsk amerykańsko-reżimowych wokół miasta. Partyzanci zaatakowali główne punkty strategiczne, m. in. most Cam Le w odległości 5 km od bazy oraz główny bastion amerykańskiej piechoty morskiej w Wietnamie Południowym. Do akcji włączyły się helikoptery z miejscowego lotniska ostrzeliwując grupy partyzantów zajmujących pozycje wokół mostu. O godzinie 4 rano czasu lokalnego partyzanci podeszli na odległość 800 m od bazy lotniczej. Duża grupa partyzantów zaopatrzona w lekkie działa 50 mm zajęła pozycję w budynku południowej części lotniska. O godz. 11 czasu lokalnego ponośli wielu budynków wojskowych.

Inny oddział partyzantów zaatakował główną radiostację wojskową w rejonie bazy.

Dowódca I dywizji amerykańskiej piechoty morskiej gen. Carl Yongdale oświadczył, iż wiadomo mu było, że partyzanci przygotowują ofensywę na bazę, ale nigdy nie przypuszczał, że uda im się wtargnąć do miasta.

W piątek partyzanci atakowali następujące punkty strategiczne: szosę nr 4 broniącą połączenia oddziałów amerykańsko-sajgońskich w pobliżu Sajgonu — koncentrację wojsk amerykańsko-reżimowych w rejonach położonych w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej, starożytną stolicę cesarską Hue, lotnisko amerykańskie Kontum na płaskowyżu centralnym, 420 km na południowy zachód od Sajgonu oraz wiele ważnych punktów strategicznych.

Sajgon znajduje się w dalszym ciągu w stanie obleżenia. Superfortece amerykańskie „B-52” oraz artyleria, bez przerwy bombardują na oślep domniemane pozycje partyzantów oraz wyrzutnie rakietowe w rejonie Sajgonu. W czasie walk w tym rejonie w czwartek partyzanci zniszczyli 4 transportery opancerzone.

Mimo bombardowania Amerykanów, partyzanci ostrzelali

Odwetowe konszachty „Związku Przesiedleńców” z bońską chadecją

Przewodniczący zachodniemieckiego „Związku Przesiedleńców” i deputowany do Bundestagu z ramienia SPD, Rehs, przeprowadził wraz z prezydentem tego związku dłuższe rokowania z federalnym zarządem CDU pod przewodnictwem kanclerza Kiesingera, w celu osiągnięcia „jasnego stanowiska niemieckiej pozycji prawnej” w sprawie rewizji polskich granic zachodnich i uwzględnienia tego stanowiska w nowym programie akcji zachodniemieckiej chadecji (CDU).

Fakt ten potwierdza organ rewizjonistów zachodniemieckich „Deutscher Ostdienst” w swoim ostatnim numerze. Kiesinger zapewnił „Związek Przesiedleńców”, że zjazd CDU, który bezprawnie obradować ma w listopadzie br. w Berlinie zachodnim, podejmie uchwały, „z których jasno wynikać będzie, iż CDU go towa jest do konsekwentnej walki o narodową i terytorialną jedność Niemiec” w granicach z roku 1937. Ponadto zapewniono przedstawicieli „Związku Przesiedleńców”, że CDU będzie nadal „stanowczo przy wszystkich okazjach” występować na rzecz nieuznawania przez NRF granicy na Odrze i Nysie. (PAP)

w piątek rano pozycje amerykańskie w Binh Chanh w odległości 20 km na zachód od chińskiej dzielnicy Sajgonu — Cholon.

Według informacji agencji „Wyższe” ostatnio w okolicach Sajgonu — Cholon odbyła się druga konferencja delegatów zjednoczenia narodowych sił demokracji i pokoju Wietnamu. Zwolano ją w celu omówienia sytuacji wojskowej, politycznej i gospodarczej w Wietnamie Południowym, omówienia bilansu działalności zjednoczenia od czasu jego powstania oraz wytyczenia zadań na najbliższą przyszłość.

Na konferencji stwierdzono, że agresorzy USA i marionetkowa administracja sajgońska znajdują się w impasie i stracili inicjatywę we wszystkich dziedzinach. Stwierdzono następnie, że ogłoszone przedtem: manifest na rzecz ocienienia narodowego i program działania zjednoczenia wywołali szeroki odzew i zarysowały w Wietnamie Południowym, jak i za granicą. Organizacja zjednoczenia na rodzimych sił demokracji i pokoju Wietnamu znajduje się wszędzie na obszarze kontrolowanym przez wroga.

Program polityczny zjednoczenia przewiduje odbudowę Wietnamu Południowego jako państwa niezawisłego, wolnego, demokratycznego, pokojowego i neutralnego oraz stworzenie pomyślnych warunków dla stopniowego pokojowego przywrócenia jedności całego kraju.

Zjednoczenie raz jeszcze potwierdza swoją politykę zmierzającą do zjednoczenia wszystkich sił patriotycznych w zdecydowanej walce przeciwko agresywnej wojnie, dla obalenia marionetkowego reżimu, o utworzenie rządu szerokiej koalicji narodowej i demokratycznej, odzyskanie niezawisłości, demokracji i pokoju. (PAP)

Mówią wielkopolscy robotnicy

Pomoc bratniej Czechosłowacji dowodem internacjonalizmu i sprawą polskiej racji stanu

Na sesjach zebrań organizacji partyjnych w sposób spontaniczny a jednocześnie stanowczy klasa robotnicza naszego województwa wyraża poparcie decyzji udzielenia zbrojnej pomocy Czechosłowacji dla zwalczania sił kontrrewolucyjnych.

Na blisko dwustu zebraniach partyjnych w powiecie ostrowskim dyskutanci wskazywali na konieczność podjęcia takich właśnie decyzji — udzielenia pomocy wojskowej, zwłaszcza w związku z przedostaniem się w CSRS do władz osób, którym jedność socjalistyczna jest obca. Podkreślano, że w Czechosłowacji dochodziły do głosu siły, dążące do oderwania tego kraju od naszego obozu. Stanowiło to poważne zagrożenie dla systemu obrony krajów socjalistycznych, a przede wszystkim NRD i Polski.

W toku partyjnych zebrań w powiecie śremskim wskazywano na konieczność zaostreżenia czujności, na niedopuszczenie do wzmocnienia propagandy sił antysocjalistycznych.

Jednym z dowodów poparcia stanowiska kierownictwa partii i rządu jest wzmocnienie aktywności produkcyjna wielu zakładów robotniczych. Na wszystkich niemal zebraniach deklarowane są zobowiązania zwiększenia wydajności pracy i przekraczania zadań planowych. M. in. załoga Oddziału „Cegielskiego” w Śremie likwiduje w szybkim tempie zaległości w wykonaniu planów. Podobne meldunki o czynnym poparciu decyzji władz PRL otrzymujemy z wielu innych zakładów.

Na naradzie aktywny ZSL powiatu Turek omawiającego Tezy na V Zjazd PZPR, dyskutanci podkreślali pomoc ZSRR, bez której trudno byłoby mówić o tak szybkim uprzemysłowieniu naszego kraju. Wiele uwagi poświęcono również sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza ostatnim wydarzeniom w Czechosłowacji.



Odezwa rządów LRB, NRD, PRL, WRL i ZSRR do obywateli Czechosłowacji

BRACIA NASI, CZESI I SŁOWACY!

Zwracając się do Was rządy Ludowej Republiki Bułgarii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Węgurskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Odpowiadając na wezwanie o pomoc, z którym zwrócili się do nas wierni sprawie socjalizmu przywódcy partii i działacze państwowi Czechosłowacji, wydaliśmy naszym siłom zbrojnym polecenie udzielenia klasie robotniczej, całemu narodowi czechosłowackiemu niezbędnego poparcia dla obrony jego zdobyczy socjalistycznych, którym zagrożają coraz bardziej uporczywe ataki ze strony reakcji wewnętrznej i międzynarodowej.

Takie właśnie działania wy-

nikają z kolektywnie podjętego w Bratysławie zobowiązania partii komunistycznych i robotniczych bratnich krajów do wspólnego popierania, umacniania i obrony zdobyczy socjalistycznych każdego narodu i udaremniania knołów imperializmu.

Zachęceni i popierani przez imperialistów kontrrewolucjonistów rwa się do władzy. Zawiądnawszy kierowniczymi stanowiskami w prasie, radiu i telewizji, siły antysocjalistyczne szkalowały i znieważały wszystko, co zostało stworzone rękami pracujących Czechów i Słowaków w ciągu dwudziestu lat walki o socjalizm.

Wrogowie rozpętali nagonkę na kadry oddane sprawie socjalizmu, podważali podstawy legalności i praworządności, brutalnie odsuwali od udziału w życiu politycznym kraju świadomych robotników i chłopów, przesładowali uczciwą inteligencję, która nie chciała uczestniczyć w działaniach skierowanych przeciwko ludowi. Łamiąc socjalistyczne ustawy, siły kontrrewolucyjne utworzyły własne organizacje, przygotowywały się do zagarnięcia władzy. Wszystko to było maskowane demagogicznymi frazeologiami o demokracji! Wierzymy, że nie wprowadzi to w błąd narodu czechosłowackiego, oddanego ideałom socjalistycznej demokracji. Prawdziwą wolność i demokrację można zapewnić tylko na drodze umacniania kierowniczej roli klasy robotniczej i jej awangardy — okrytej chwałą Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Takie właśnie cele przyświecały stycziowemu plenum KC KPČZ, które zapoczątkowało naprawę błędów, popełnionych w przeszłości. Nasze partie i narody poparły słusne dążenia, zmierzające do umocnienia i dalszego doskonalenia socjalistycznej demokracji.

Jednakże w ostatnich miesiącach antysocjalistyczne siły, zresztą się maskując, zaczęły podważać podstawy socjalizmu. Wiele osób, które przedostały się do państwowego i partyjnego kierownictwa Czechosłowacji, w istocie rzeczy osłaniały tę wywrotową działalność, pomagając tym samym kontrrewolucji w skupieniu sił do końcowego etapu walki o zdobycie władzy.

Na radziecko-czechosłowackim spotkaniu w Czernej nad Cisą oraz na bratysławskiej naradzie partii komunistycznych i robotniczych przedstawicieli Czechosłowacji zapewniła, że zamierzają stać na straży interesów ludu pracującego i zahamować działalność reakcji, zmierzającą do podważenia socjalizmu. Obiecali też umacniać jedność Czechosłowacji i bratnich krajów socjalistycznych.

Jednakże zapewnienia te i zobowiązania nie zostały spełnione, co jeszcze bardziej zachęciło siły antysocjalistyczne i ich zagranicznych protektorów do wzmocnienia wrogiej działalności. Wrogowie gotowi byli wtargnąć kraj w chaos, złożyć wolność i niezależność ojczyzny w ofierze swoim ciastym, egoistycznym celom.

Kontrrewolucjonistów liczyli na to, że w skomplikowanej i napiętej sytuacji międzynarodowej, wywołanej agresywnymi poczynaniami amerykańskiego imperializmu, a zwłaszcza aktywizacją sił odwetowych w Niemczech zachodnich, uda im się wyrwać Czechosłowację ze wspólnoty państw so-

cialistycznych. Prózne to nadzieje. Państwa socjalistyczne dysponują ostateczną siłą, a-żeby uchronić bratni kraj i obronić sprawę socjalizmu.

Droży przyjaciele!

Dzisiaj przybyli Wam z pomocą Wasi bracia klasowi.

Przybyli oni do Was nie po to, żeby mieszać się do waszych spraw wewnętrznych, lecz po to, żeby wraz z Wami stawili czoło kontrrewolucji, obronić sprawę socjalizmu i zażegnać niebezpieczeństwo grożące suwerenności, niepo-

Dokończenie na str. 2

Wysłannicy „Żołnierza Wolności” donoszą z Czechosłowacji

Zrozumienie konieczności przylęcia z pomocą siłom rewolucyjnym Czechosłowacji wśród naszych wojsk, które wkroczyły na teren bratniego kraju, jest powszechne. Przyczynia się do tego m. in. konkretna i operatywna praca polityczna, przeprowadzona we wszystkich pododdziałach.

Szybko zostało wydanych wiele ulotek, ukazało się również wydanie polowe gazety okręgowej „Żołnierz Ludu”.

W rozmowach z nami wielu oficerów i żołnierzy podkreślało niezwykle ważne znaczenie obszaru Czechosłowacji dla bezpieczeństwa Polski. Mówi o tym m. in. młody żołnierz Eugeniusz Sioma: „Już raz wyszedł najazd na Polskę z terenu Czechosłowacji przez hordy faszystowskie. I nie można teraz doprowadzić do tego — powiedział on wprost — aby znowu imperialiści próbowali otoczyć nasz kraj, obalając ustrój socjalistyczny w Czechosłowacji.”

Dlatego też podczas przemarszu jednostek na terenie Czechosłowacji obserwuje się wysokie dyscyplinowanie i ofiarność naszych wojsk. Wykonują one postawione przed nimi zadania z poczuciem pełnej odpowiedzialności i zrozumienia powagi sytuacji. Zachowują się w stosunku do obywateli „czechosłowackich nie budzi żadnych zastrzeżeń. Odnoszą się do nich z życzliwością i taktem.

Wojska nasze wykonywały sprawnie wszystkie zadania postawione przez dowództwo nie napotykając na opór i nie ponosząc strat w ludziach i sprzęcie.

Odwetowcy przyznają

Prowokacja utraciła sens

W kołach rewizjonistycznego „ziomkostwa Niemców sudeckich” potwierdzono w czwartek, że zapowiadany na koniec tego tygodnia prowokacyjny zlot w miejscowości Schindling nad granicą czechosłowacką został odwołany. Charakterystyczne jest uzasadnienie tego posunięcia, w którym wskazuje się, że „choć jest to gorzkie” zamierzone spotkanie straciło swój sens. (PAP)

Wzrost budżetu wojskowego NRF

Tegoroczny zachodniemiecki budżet Ministerstwa Obrony został zwiększony na życzenie tzw. gabinetu finansowego o 100,9 miliona marek i wyniesie 18.785 miliardów marek.

W piątek w bońskich kołach rządowych nie wykluczano — pisał agencja DPA, że rozwój wypadków w Czechosłowacji wpłynął na to zwiększenie budżetu wojskowego. (PAP)

Prezydent Svoboda przybył do Moskwy

Agencja TASS podaje, że 23 sierpnia przybył do Moskwy prezydent Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Ludwik Svoboda wraz z grupą wybitnych czechosłowackich działaczy państwowych i partyjnych.

Na lotnisku Wnukowo prezydenta L. Svobodę oraz towarzyszące mu osoby powitał: sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew, przewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin i inni przywódcy radziecy.

Kompania honorowa prezentowała broń. Oddano artyleryjską salwę honorową.

Prezydenta L. Svobodę powitali także liczni przedstawiciele mas pracujących i społeczeństwa ZSRR. (PAP)

Uroczystości w Moskwie

W 24 rocznicę wyzwolenia Rumunii

W czwartek odbyła się w Moskwie uroczystość poświęcona 24 rocznicy wyzwolenia Rumunii spod okupacji hitlerowskiej.

Na uroczystości obecny był ambasador socjalistycznej republiki Rumunii — Teodor Marescu. (PAP)

Ludność mijanych osiedli odnosi się do naszych wojsk bez uprzedzenia i niechęci, ale zaobserwować można wśród niej dezorientację, wynikającą z wewnętrznej sytuacji w ich kraju. Tym bardziej, iż ośrodki reakcji wewnętrznej nie rezygnują ze swej działalności, szerzą fałszywe pogłoski, dezinformują ludność. Propaganda ta nie ma jednak żadnego wpływu na postawę naszych żołnierzy, którzy, jak st. szer. Okrzesik, uważają, że szkody wyrządzone socjalizmowi w Czechosłowacji i wartości naszego obozu należy szybko naprawić, udzielając zdecydowanej pomocy siłom rewolucyjnym w CSRS.

W wypowiedziach żołnierzy i oficerów wyczuwa się głęboką troskę o obronę socjalizmu w Czechosłowacji i troskę o nasze bezpieczeństwo narodowe.

ppłk CZESŁAW GOLISZEWSKI
mjr HENRYK KACALA

Propaganda NRF na najwyższych obrotach

Propaganda NRF w związku z wydarzeniami w CSRS pracuje nadal na najwyższych obrotach — informuje korespondent PAP red. L. Kaszycki. Trudno nie dostrzec, że za głosami alarmowymi wysyłanymi na cały świat, kryje się obawa wpływająca z faktu, że stosunek sił w Europie zmienił się znowu na korzyść obozu państw socjalistycznych. Propagandowo Bonn pragnie również wygrać obecną sytuację, w ten sposób, aby przedstawić światu jednoznacznie państwo bońskie jako godnego zwolennika sprawy niepodległości innych, a przede wszystkim Czechosłowacji.

Pragnie się przy tej okazji przekonywać światową opinię publiczną, że zarzuty dotyczące odradzania się neohitlerizmu, polityka odwetu za porażkę wojenną i roszczenia terytorialne NRF, nie są dla Europy żadnym niebezpieczeństwem, że krytykę za brak odprężenia w tej części świata należy kierować pod innym adresem. Pierwszym konkretnym następstwem wydarzeń czechosłowackich dla bońskiej polityki zagranicznej jest wyraźne już obecnie zaganianie w złotkę w sprawie układu o nierozpowszechnianiu broni atomowej.

Warto wskazać, że niektóre programy telewizyjne i filmy, jakie wysłannicy zachodniemieccy nakręcają w Pradze i innych miastach Czechosłowacji dla zilustrowania obecnej sytuacji, są dowodem tolerancji dla prac propagandy zachodniemieckiej na terytorium Czechosłowacji — pisze korespondent PAP.

Praca ideowo-wychowawcza tematem narady kuratorów

W Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego odbyła się w piątek, pod przewodnictwem wiceministra Romana Mistewicza, krajowa narada kuratorów okręgów szkolnych z udziałem pracowników okręgowych ośrodków metodycznych, przedstawicieli wydziałów oświaty KC PZPR, NK ZSL i CK SD, a także Związku Nauczycielstwa Polskiego i organizacji młodzieżowych.

Narada poświęcona była problemom pracy ideowo-wychowawczej szkolnictwa w świetle też na V Zjazd targi. Referat poświęcony tym zagadnieniom wygłosił minister oświaty i szkolnictwa wyższego prof. Henryk Jabłoński.

Następnie wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego Jan Szkop omówił główne zadania w dziedzinie pracy wychowawczej oraz rolę i metody planowania w działalności wychowawczej szkół. Konieczne jest — podkreślił — aby opracowane programy i konkretne plany działalności wychowawczej były dostosowane do specyfiki i warunków terenowych. Powstawać one powinny w wyniku wymiany poglądów i doświadczeń szerokiego kręgu nauczycieli, wychowawców i działaczy oświaty. Na wszystkich szczeblach wspólnie, z sojusznikami szkoły — rodzicami i ogółem społeczeństwa — powinniśmy tworzyć szeroki front socjalistycznego wychowania młodzieży w służbie naszej ludowej ojczyźnie.

Zawarte w obu referatach problemy, dotyczące kierunków pracy wychowawczej szkolnictwa — podjęło wielu uczestników dyskusji, w której poruszano również inne zagadnienia związane z działalnością szkół w nadchodzącym nowym roku nauki. Wielu dyskutantów podkreślało, że w dziedzinie kształtowania ideowej postawy młodzieży poważne obowiązki spoczywają nie tylko na nauczycielach przedmiotu „wychowanie obywatelskie” bezpośrednio związane z tą dziedziną, ale także na wykładowcach wszystkich przedmiotów, którzy w szerszym niż dotąd zakresie winni wydobycie treści wychowawcze z programów nauczania i dyktando szkół, którzy winni koordynować ogół poczyną kadry pedagogiczne. Wskazywano, że ważne znaczenie dla pogłębienia wiedzy społeczno — politycznej uczniów, dla ukształtowania ich postawy mają bezpośrednie kontakty młodzieży z zakładami pracy, instytucjami, z całym życiem społecznym.

Wiele uwagi poświęcono też sprawie ściślejszego zespolenia i koordynacji wysiłków wychowawczych szkoły z działającymi na jej terenie organizacjami młodzieżowymi, z pracą komitetów rodzicielskich i opiekuńczych.

W dyskusji poruszono też niektóre bieżące i trudności związane z doskonaleniem pracy wychowawczej i dydaktycznej szkół. Jedną z nich jest

Labourzystowska polityka cen i płac w obliczu klęski

2 września rozpoczyna się w Blackpool kongres brytyjskich związków zawodowych. W związku z tym tygodnik „Tribune” pisze, że rządowa polityka cen i płac zostanie poddana miazdzącej krytyce.

Tygodnik zaznacza, że liczba głosów przedstawicieli związków, które krytykują ekonomiczną politykę rządu, w pełni wystarcza do zdobycia przewagi nad związkami, które jeszcze udzielają poparcia tej polityce. Rewizji polityki rządowej domaga się dwa najsilniejsze zw. zawodowe kraju — transportowców i robotników niewykwalifikowanych oraz zjednoczony związek pracowników przemysłu maszynowego i odlewniczego. W sumie liczą one ponad 2 miliony członków. (PAP)

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował: Michał Łuczak.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
24 VIII 1968 Nr 201 (7627)

Dziennik „Prawda” o kampanii wokół wydarzeń w Czechosłowacji

Komentator polityczny „Prawy” Jurij Żukow, pisze w numerze piątkowym dziennika:

Im bardziej bezczelnie poczynają sobie w Pradze kontrrewolucjonści, którzy odrzucili osławioną maskę „humanitaryzmu” i „demokracji”, im częściej uciekają się do dywersji i używają schowaną uprzednio broń przeciwko patriotom czechosłowackim i wojskom bratnich krajów — tym aktywniej bronią ich zagraniczne siły imperialistyczne.

Należało się tego spodziewać. Tylko ludzie beznadziejnie naiwni lub też ludzie, którzy stracili wszelką świadomość klasową mogli myśleć, że agenci imperialistyczni, którzy do czasu usiłowali się podsywać pod ludzi uczciwych, pracujących zgodnie z uchwałami styczniowego plenum KC KPCZ — nad umocnieniem podstaw socjalizmu i rozwojem demokracji socjalistycznej, że ci agenci nawrócą się i przekształcą w bojowników o socjalizm.

Wiadomości napływające z Pragi świadczą dobitnie, że elementy antysocjalistyczne przygotowały się z zawiązanymi oczami do dwóch wariantów walki: do tak zwanego „cichego” wariantu przeniknięcia do punktów dyspozycyjnych w kraju oraz do wariantu drugiego — drogi przemocy.

Nie jest przypadkiem, że w

owym czasie kontrrewolucjonści tak szeroko wykorzystywali radio, telewizję i propagandę. W ich posiadaniu znalazły się przygotowane uprzednio, nikomu nieznanie tajne nagrańki, maszyny drukarskie, zapasy papieru, sieć nielegalnego kolportażu itd. Fakty świadczą, że zgromadzono również broń.

Oczywiście, zdrowe, patriotyczne siły Czechosłowacji, które stanęły w obliczu takiego położenia, potrafiły zachować porządek we własnym domu. Bratnie kraje socjalistyczne, działające zgodnie z wspólnym zobowiązaniem podanym w Bratysławie, pomogły im w tym. Jednakże, działalność kontrrewolucjonistów na razie jeszcze trwa, mimo, że jest skazana na fiasko.

„Atlantyckie” siły zdają sobie sprawę, że agentura imperialistów, która ujawniła obecnie swoje prawdziwe oblicze, dozna mierzących porażek. Jednakże ośrodki te chciałyby przynajmniej wyciągnąć z powstałej sytuacji jakiś zysk polityczny, rozwinąć na skalę największą kampanię w obronie kontrrewolucjonistów praskich. Stawiają na to, że niektórzy ludzie pozbawieni rzetelnej informacji, są zdezorientowani i nie potrafią odróżnić głosów imperialistów od głosów socjalistów. Wobec tego nielegalnych nadajników radiowych. Może polknąć taką przynętę...

Popatrzcie jakież to proste „święte przymierze” w obronie kontrrewolucjonistów czechosłowackich kształtuje się obecnie na zachodzie! Najbardziej aktywni, jak należało oczekiwać, okazali się politycy zachodniomocni, przy czym w rolach głównych występują tacy osobnicy jak pan Strauss, znany wystarczająco z „demokratyzmu”, nawet we śnie widzi on krwawe stłumienie komunizmu.

„Lekcje” „demokracji” i „tolerancji” usiłują aplikować obecnie bojownikom o sprawę socjalizmu również inni strażnicy interesów imperializmu, w rodzaju pewnych czołowych polityków USA i Anglii, premiera australijskiego Johna Gortona, słynnego z wystąpienia w obronie nikczemnej wojny amerykańskiej w Wietnamie, dokąd posyła na śmierć młodzież Australii, czy też w rodzaju faszystowskiego dyktatora paragwajskiego Stroessnera, którego przedstawiciel w ONZ przyłączył się do grupy krajów — członków NATO, występując wraz z nimi i wysuwając w Radzie Bezpieczeństwa oszczerce oskarżenia pod postacią „problemu czechosłowackiego”.

Chórem tym dyryguje, jak należało oczekiwać, rada Paktu Atlantycznego. Zebrała się ona 21 sierpnia w Brukseli; amerykańska agencja UPI podkreśliła w sposób symptomatyczny, że „wydarzenia w Czechosłowacji były głównym punktem porządku dziennego”. Właśnie tam opracowano plan kampanii politycznej przeciwko krajom socjalistycznym, którą wszczęli kilka godzin później przedstawiciele USA i ich sojusznicy w ONZ.

Ciekawa zbieżność: prawie równocześnie w tym samym duchu i z tych samych pozycji wystąpili przeciwko krajom socjalistycznym członkowie rady generalnej międzynarodówki socjalistycznej zrodzonej w Kopenhadze, wśród nich były wicepremier włoski Nenni, który specjalnie w tym celu pośpieszył z Rzymu i podobni politykierzy.

Zdumiewający przejaw solidarności, o którym tak lubią pogadać pewni przywódcy partii socjalistycznych! Z kim jednak się solidaryzują i w jakiej sprawie? Fakty dostarczają odpowiedzi: jest to solidarność z imperialistami z NATO w zgodnych próbach rozbicia i podważenia podstaw socjalizmu.

Historia w jakimś sensie się powtarza: tak samo mniej więcej kształtowała się sytuacja w 1956 roku, kiedy wojska radzieckie pomagały mężnym komunistom węgierskim w okieznaniu rozpetanych sił kontrrewolucji. Oczywiście, fakty, o których mowa wyżej, nie mogą nikogo zadziwić. Poma-

gać one jedynie lepiej dojrzałą mechanikę walki klasowej w świecie współczesnym.

Bratnie partie mas pracujących, postępowo opinia publiczna wielu krajów wyraża solidarność i poparcie dla posunięć Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, które udzieliły pomocy narodowi czechosłowackiemu w walce z reakcją wewnętrzną i zagraniczną siłami imperialistycznymi. Jednakże w ostatnich dniach wyszły na jaw również takie fakty, które trudno zrozumieć. Mowa o niekonsekwentnej, rzecz można powiedzieć, roli czołowi działacze niektórych partii komunistycznych, żywiących nieufność do poczyną zdrowych sił Czechosłowacji i bratnich krajów, a jednocześnie zdradzających niewytłumaczalne niezrozumienie groźby, którą stanowi dla sprawy socjalizmu aktywizacja sił kontrrewolucyjnych w Pradze.

Czyż nie dowodzi to, że niektórzy nasi przyjaciele za granicą, wyraźnie zdezorientowani propagandą imperialistyczną, nie pojęli istoty powstałej sytuacji i spieszą natychmiast wyrazić dezaprobatę dla posunięć krajów socjalistycznych wykonujących zobowiązania powzięte w Bratysławie?

Naszych przyjaciół powinien zaniepokoić fakt, że 22 sierpnia dziennik „New York Times”, który poświęcił wydawnictwom w Czechosłowacji 7 stron, złośliwie „pogratulował” — w bezczelnym chuligańskim artykule, rojącym się od obelg pod adresem krajów socjalistycznych oraz ich wielkich ideałów — tym działaczom komunistycznym, którzy mówiąc słowami artykułu „wy stąpili przeciwko partiom socjalistycznym”, udzielającym

Czechosłowacji natychmiastowej pomocy na prośbę jej działaczy partyjnych i państwowych.

Należy powiedzieć, że wiele partii, w tym Partia Pracujących Wietnamu stojąca w pierwszym szeregu walki antyimperialistycznej, potrafiło od razu określić gdzie są wrogowie a gdzie przyjaciele oraz słusznie ocenić pod względem politycznym wydarzenia w Czechosłowacji.

Wszyscy ludzie walczący o pokój i socjalizm, przede wszystkim zaś komuniści, mają wspólny cel: walkę i zwycięstwo nad tym wrogiem. Mają wspólny obowiązek: nieugiętą rewolucyjną solidarność w walce.

Na takim stanowisku my, komuniści, stoimy. Od tego nie odstępamy. Z tym zwyciężymy. (PAP)

Film o poznańskim uczonym

W pierwszej połowie września w Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi reż. Edward Czurko ukończył pracę nad filmem „Profesor Józef Kostrzewski”. Utwór ten, poświęcony wybitnemu polskiemu archeologowi, przedstawia jego życie i imponujący dorobek naukowy związany przede wszystkim z obaleniem wielokierunkowej szowinistycznej tezy zaprzeczającej słowiańskiej i polskiej przeszłości dorzecza Odry i Wisły. Narratorem jest sam profesor, który dzieli się wspomnieniami z rodzinnej wioski Węglewo opodal Gniezna,

Odezwa do obywateli Czechosłowacji

Dokończenie ze str. 1

dległości i bezpieczeństwu Waszej ojczyzny.

Wojska bratnich krajów sojuszników przybyły do Was,

„Der Abend“:

Godzina klęski dla bońskich nadziei

Nadzieje związane ostatnio z „polityką wschodnią” rządu niemieckiej republiki federalnej można uważać za pogrzebane. Wyznanie to, zawarte w artykule zachodniemieckiego dziennika „Die Welt” z czwartku, podchwyczone zostało w piątek przez większość dzienników zachodniobierlińskich, komentujących skutki wydarzeń czechosłowackich dla bońskiej „polityki wschodniej”. Jej główne założenia: nieuznawanie granic europejskich, sprzeciwianie się unieważnieniu układu monachijskiego z roku 1938, wchłonięcie NRD i próby rozkładowej infiltracji w socjalistycznych krajach Europy wschodniej, zostały przez zachodniobierliński dziennik „Der Tagesspiegel” skwitowane lakonicznym tytułem: „bońska polityka wschodnia w obliczu straconych złudzeń”.

Dziennik stwierdza, że wydarzenia czechosłowackie dowiodły iż „szermierze nowej polityki wschodniej republiki federalnej budowali swe nadzieje na iluzjach”. I dalej: „w obecnej sytuacji politycy NRD nie mogą już sobie obiecywać sukcesu po gestach pod adresem niektórych państw Europy wschodniej”. Gazeta widzi tylko jedną „korzyść” dla rządu republiki federalnej, a mianowicie tę, iż nie musi on już brać pod uwagę okoliczności, że jego jawnie rewizjonistyczna polityka mogłaby powstrzymać w Czechosłowacji „procesy odśrodkowe”, czyli mogłaby jeszcze bardziej izolować siły antysocjalistyczne, zdążające do zepchnięcia Czechosłowacji na tory takiej polityki wobec NRD, która byłaby zgnębna dla CSRS i sprzeczna z podstawowymi interesami bezpieczeństwa państw socjalistycznych.

Również zachodniobierliński dziennik „Der Abend” stwierdza, iż dla bońskich nadziei na odłączenie Czechosłowacji od obozu socjalistycznego „wybija godzina klęski”. (PAP)

ażby nikt nie mógł pozbawić Was wolności, zdobytej we wspólnej z nami walce z faszystem, żeby nikt nie mógł przeszkodzić Wam w kroczeniu światłą drogą socjalizmu. Wojska te opuszczają Wasze terytorium z chwilą gdy usunęte zostanie niebezpieczeństwo zagrażające wolności i niepodległości Czechosłowacji.

Wierzmy, że jedność i zespolenie bratnich narodów socjalistycznej wspólnoty triumfuje nad knowaniami wrogów.

Niech żyje socjalistyczna Czechosłowacja!

Niech żyje przyjaźń i braterstwo narodów krajów socjalistycznych!

Rada Ministrów
Ludowej Republiki Bulgarii
Rada Ministrów
Niemieckiej Republiki
Demokratycznej
Rada Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej
Rada Ministrów
Węgierskiej Republiki
Ludowej
Rada Ministrów
Związku Socjalistycznych
Republik Radzieckich

Frankistowski terror wobec Basków

Policja frankistowska działając na podstawie wydanego niedawno dekretu o „bandytyzmie i terroryzmie” dokonuje w dalszym ciągu aresztowań wśród ludności baskijskiej i przekazuje aresztowanych władzom wojskowym, które z kolei stawiają ich przed sądem wojskowym. Wspomniany wyżej dekret wydany został przez reżim Franco 14 sierpnia br., jako część szeroko zakrojonej akcji mającej na celu tłumienie kampanii nacjonalistycznej wśród ludności baskijskiej, domagającej się utworzenia własnego niepodległego państwa w północnej Hiszpanii.

W czwartek policja przekazała władzom wojskowym trzech młodych ludzi — 2 studentów i 18-letniego robotnika — w ręce władz wojskowych. Dwaj spośród nich stają przed sądem wojskowym pod zarzutem wznoszenia „wywrotowych haseł” po opuszczeniu pewnego baru w Bilbao, trzeci natomiast oskarża się o malowanie na murach Seowa „ETA” — skrótu nazwy baskijskiej organizacji partyzantkiej. (PAP)

PRIORYTET BEZPIECZENSTWA I HIGIENY PRACY

Nic o nas bez nas

Wiktor Jablonka został pracownikiem „Goplany” w 1954 r. Był tokarzem, pełnił również funkcje społeczne go inspektora pracy, a później członka Rady Zakładowej. Od czterech lat jest jej przewodniczącym. Ten działacz związkowy z prawdziwego zdarzenia (takie opinie o Wiktorze Jablonce dziennikarz słyszał kilkakrotnie) jest obecnie aktywnym organizatorem kampanii przedzjazdowej.

Ostatnio odbyły się w naszym zakładzie liczne masówki, podczas których zgłoszono szereg dodatkowych zobowiązań dla uczczenia V Zjazdu partii. Mówię: „dodatkowych” bowiem już w kwietniu załoga podjęła produkcyjny czyn zjawy wartości ponad 9 mln zł (wartość zrealizowanych do tej pory zobowiązań przekroczyła 7 mln zł). Na wspomnianych masówkach mówiono nie tylko o wzroście produkcji, lecz również o poprawie warunków pracy i warunków socjalno-bytowych. Słusznie, bo przecież problemy te ściśle się z sobą wiążą.

— Czy prawda o zależnościach wyników ekonomicznych od

wykonanych zamierzeń warto wymienić budowę domu socjalnego kosztem 3 milionów złotych oraz eliminację niektórych uciążliwych i niebezpiecznych metod pracy. Np. dzięki wprowadzeniu rurociągów i taśmociągów zaprzestano przenoszenia w pojemnikach płynnej masy czekoladowej.

Oczywiście, nie wszystkie problemy zostały już rozwiązane. Jest nad czym dyskutować. I dyskutuję się, do czego niewątpliwie zachęcają tezy zjazdowe, które przyznają niezbędny priorytet bezpieczeństwu i higienie pracy oraz opiece zdrowotnej i urządzeniom socjalnym w zakładach pracy, za pewniając równocześnie pełne poparcie partii dla związków zawodowych w tych kwestiach. Przyznanie tak wysokiej rangi sprawom socjalno-bytowym załóg już obecnie znajduje pozytywne odbicie w praktyce. Inaczej mówiąc: łatwiej teraz rozwiązywać tego rodzaju problemy. Oto przykład. W 1963 roku „Goplana”, wspólnie z kilkoma innymi zakładami, zabiegała o budowę żłobka i przedszkola. Projekt nie został zaakceptowany przez władze nadrzędne. Niedawno wznowiliśmy tę sprawę. Obecnie perspektywy jej załatwienia są pomyślne. Liczymy na to, że w latach 1972-73 zostanie oddany przy ul. Żeżyckiej międzyzakładowy żłobek dla 100 dzieci, a przy ul. Janickiego — przedszkole dla 80 dzieci.

— Słyszałem, że w dyskusji, toczącej się w fabryce, wiele mówi się na temat trzeciej zmiany...

— Nie tylko w „Goplanie”, lecz w całej naszej branży. To zrozumiałe, gdyż większość załóg w zakładach przemysłu cukierniczego stanowią kobiety, dla których praca na trzeciej zmianie jest uciążliwa. Praca na nocnej zmianie, w połączeniu z licznymi obowiązkami domowymi, to duży wysiłek dla wielu pracownic. Fakt ten niewątpliwie przemawia za likwidacją trzeciej zmiany. Natomiast takie przedsięwzięcie spowodowałoby jednak znaczny spadek produkcji na eksport i dla kraju. Wiadomo zaś, że potrzeby rynku nie są dostatecznie zaspokojone. Łatwo się o tym przekonać klientowi pierwszego lepszego sklepu cukierniczego. Wydaje się, że droga wiodąca do rozwiązania tego problemu polega m.in. na odpowiednim, stopni-

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

System stypendialny na wyższych uczelniach od lat budzi uzasadnione wątpliwości. Dotychczasowe próby jego modyfikacji nie mogą — to pewne — zadowolić ani społeczeństwa, które do magą się ścisłej kontroli wydatkowanych złotych, ani studentów, pragnących w pełni sprawiedliwego podziału funduszy. Tezy zjazdowe zawierają nową propozycję „jednolitego systemu stypendiów przyznawanych przez prezydium powiatowych (miejskich, dzielnicowych) rad narodowych właściwe ze względu na miejsce zamieszkania rodziców lub opiekunów studenta, z zachowaniem stypendiów fundowanych przez zakłady pracy”. Jak przyjęło tę propozycję środowisko studenckie?

Nasz rozmówca, wiceprzewodniczący Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich — **Tadeusz Kielczewski**, jeszcze raz odczytuje odpowie-

dní fragment, zagląda do notatek.

— W gronie kolegów próbo-

waliśmy rozwinąć ten pro-

i — przyznam nie wyobraża-

my sobie jego praktycznej rea-

lizacji. Kto w radach narodow-

ych zajmie się przyznawaniem

stypendiów? Zapewne

specjalne komisje, które po za-

kończeniu każdego semestru

powinny podjąć odpowiednią

decyzję. Komisje te zapozna-

waliby się z warunkami ma-

terialnymi rodziców, czy opie-

kunów, kandydata do stypen-

dium na podstawie zaświda-

czeń z zakładów pracy lub in-

nych upoważnionych do wysta-

wiania takich zaświda-

decji. I, a więc wiedzieliby

dokładnie tyle samo, ile obec-

nie wiedzą komisje uczelniane.

Nie wierzę, aby komisja

przy radzie narodowej mogła

przeprowadzić jakiś bliższy

wywiad o wszystkich studen-

tach ze swojego terenu, skoro

bywa ich stu i więcej. Natom-

niast o postawie społecznej i

wynikach w nauce komisja

taka dowiadywałaby się jed-

ynie z indeksu i pisemnych o-

pinii z uczelni. Opinie te, z

konieczności schematyczne, po-

wiedzieliby naprawdę niewie-

le. I kto ma je wystawiać dla

kilkunastu tysięcy studentów

w Poznaniu i dla dziesiątków

tysięcy studentów w kraju?

W przypadkach spornych

lub niejasnych student byłby

zmuszony podróżować do miej-

sca zamieszkania rodziców,

aby przedłożyć komisji swoje

racje. Rozpatrzmy rzecz w ska-

li jednej uczelni — Uniwersy-

tetu im. Adama Mickiewicza.

Sa tu studenci ze wszystkich

województw i z trzech czwar-

tych wszystkich powiatów w

Polsce. Administracja uczelni

co kilka miesięcy musiałaby

dokonywać cudów, aby uak-

alnić listę stypendystów. Na

dodatek — inna komisja przy-

znawałaby stypendium pie-

niężne, a inna stołówkę i mie-

szkanie, bo to przecież pozos-

taje w gestii uczelni. Oba-

wiam się, że zabiegi zmierzają

do organizacyjnego zabez-

pieczenia akcji usunęłyby na

dalszy plan aspekty wychow-

awcze. Ponadto jako przed-

stawiciel jednej z działają-

cych w szkołach wyższych or-

ganizacji młodzieżowych z

tem widzę, że przy rozdziale



Tadeusz Kielczewski

Fot. (2) H. Kamza

stypendiów zostałyby niemal

całkowicie pominięty nasz

głos, a studentom bardzo za-

leży na przywileju „nic o nas

bez nas”.

— Jakie więc kontrpropozy-

cje wysuwają studenci?

— Wydaje nam się, że zgod-

ny z duchem Tezy byłby taki

system, w którym o stypen-

dium wnioskowałby **samorząd**

studencki, a wnioski zatwier-

dzałby dziekan z radą peda-

gogiczną wydziału. Studenci

najlepiej znają swoich kole-

gów — wystarczy, że ktoś

przyjedzie do „akademika” i

rozkupuje walizki. Po kilku

tygodniach jego zachowanie

się powie resztę.

Wnioski wypływałyby od

grupy lub roku w pełnym skła-

dzie. Zabieraliby głos członko-

wie partii, ZMS, ZMW i ZSP

Studenckie organy samorządo-

we opierałyby się dodatkowo

na opiniach instancji ZMS lub

ZMW z miejsca stałego zamie-

szkania studenta. Sądzę, że

ten system gwarantowałby za-

równo spełnienie postulatu

kontroli społecznej jak i spra-

wiedliwego podziału.

Dokończenie na str. 4

WOJCIECH BURTOWY

Jaka Czechosłowacja im się marzyła?

Pprzed piętnastoma, dziesięcioma laty strategia obalania socjalizmu była niezwykle prosta. Powszechnie liczone w krajach zachodniej Europy i USA na trzecią wojnę światową. Celem tej wojny miało być „wyzwolenie” nas od ustroju socjalistycznego.

W latach 50-tych wszystko jednak uległo zmianie. Co spowodowało tę zmianę — wiadomo. Socjalizm, wbrew pobożnym życzeniom tzw. zachodniego świata zakorzenił się głęboko w świadomości mas pracujących, otwarte „wyzwolenie” nas stało się po prostu niemożliwością. Siła gospodarstwa naszego obozu, siła militarna Związku Radzieckiego i pozostałych państw Układu Warszawskiego stanowi dostateczną zapórę, aby odeprzeć otwarte ataki imperializmu.

Runęła więc doktryna „wyzwolenia”, narodziły się inne, różne były ich nazwy: „po wstrzymywanie”, „odpychanie”, „zmiekczenie”, „budowa nie mostów”. Ta ostatnia jest nadal obowiązującą dyrektywą dla polityki amerykańskiej. Sformułował ją Kennedy jeszcze w 1956 r. mówiąc:

„Jeśli nasza polityka zacznie wreszcie uznawać, że w świecie komunistycznym istnieje różnica od cienia i stopnia, wtedy i tylko wtedy, możemy odebrać Sowietom inicjatywę we wschodniej Europie. Będziemy mogli wówczas rozpocząć w Polsce i w każdym innym państwie, jakie się ukaze w żelaznej kurtynie, stopniową, ostrożną i pokojową akcję, by rozwinąć ścisłejsze związki, dostarczać pokarmu dla posiewu wolności”.

Ta koncepcja, którą na różne sposoby rozwijały ośrodki „naukowe” w USA, NRF i innych krajach zachodnich, dotyczy, oczywiście nie tylko Polski. Chodzi o każdy kraj socjalistyczny.

Bez względu na nazwę aktualnej taktyki (Johnson używa „politycznego” określenia — „przerzucenia mostów”) cel zawsze pozostawał ten sam: obalenie ustroju socjalistycznego jest zasadniczym celem państw imperialistycznych. Środek prowadzący do tego celu, są oczywiście, różnorodne. Amerykańscy strategzy liczą bardzo na siły rewizjonistyczne w krajach socjalistycznych, na stopniowe, wewnętrzne przemiany, które w efekcie doprowadziłyby do zasadniczych zmian jakościowych.

Rewizjonizm to pierwszy etap „rozmiękczenia”, celem rewizjonistów jest wytworzenie takiej sytuacji, aby na bazie „naprawy” socjalizmu dopuścić do głosu wszystkie, nawet najbardziej wrogie socjalizmowi elementy. Taka sytuacja wytworzyła się w Czechosłowacji. Od postulatów dopuszczania do głosu innych partii, prawica poszła do otwartego ataku na partię komunistyczną, na działaczy komunistycznych. Dziś jest już zupełnie jasne, że proces ten, gdyby nie został przerwany, doprowadziłby do odsunięcia komunistów od władzy i opanowania Czechosłowacji przez siły prawicowe, burżuazyjne.

O wojnie psychologicznej, o ostatecznych celach tej wieloletniej kampanii imperializmu pisaliśmy w naszej prasie wielokrotnie. Dotychczas jednak rozważania nasze mogły być traktowane jako wielce teoretyczne. Przykład Czechosłowacji dowodzi jednak niezbicie i przekonująco, jak teorię wcieliła się w działanie praktyczne.

Czechosłowacja mogła być pierwszym przykładem ewolucyjnego wprowadzenia do ustroju socjalistycznego przemian w istocie rzeczy socjalistycznych i liberalno-burżuazyjnych.

W Czechosłowacji mogła to stać zrealizowana koncepcja obalania socjalizmu w sposób pokojowy, nieomal pod szyldem hasła marksistowskich, a w myśl koncepcji strategów wojny psychologicznej.

Czytelnikom polskim znane jest nazwisko Zbigniewa Brzezińskiego. Jest to czołowy reprezentant strategii „zmiekczenia” obozu socjalistycznego, przedstawiciel tych imperialistycznych kół amerykańskich, które w sposób pokojowy chciałyby doprowadzić do zmiany ustroju socjalistycznego w krajach socjalistycznych. Brze-

ziński, doradca Białego Domu, szef rady planowania politycznego w departamencie stanu USA, (który nie tak dawno tę towany był w Pradze, gdzie wygłaszał odczyty, spotykał się z redaktorami wielu pism) za jeden z ważnych instrumentów wpływania na ewolucyjne zmiany ustroju w państwach socjalistycznych — uznał szantaż ekonomiczny. Brzeziński pisał w „Alternative to partition”:

„Gdy tylko kraj jakiś rozszerza zasięg niezależności od Związku Radzieckiego — powinien otrzymać nagrodę; gdy tylko kraj jakiś wprowadza do swego systemu, wewnętrznego istotną zmianę w kierunku liberalizacji powinien również otrzymać nagrodę”.

W kontekście ostatnich wydarzeń w Czechosłowacji, rozlicznych kontaktów przedstawicieli tego państwa z bankami zachodnimi staje się jasne dla każdego i po co tak chętnie finansjera świata kapitalistycznego rozpoczyna rozmowy „o pomocy” gospodarstwu dla Czechosłowacji, „za co chcieli dać „nagrodę”.

Brzeziński podczas spotkania z red. naczelnym „Svobodného Slova” podkreślał, że Czechosłowacja, która jest krajem gospodarczo rozwiniętym powinna przede wszystkim współpracować z krajami zachodnimi.

W tezach KC PZPR na V Zjazd partii znajdujemy bardzo trafną, korespondującą z tymi wydarzeniami uwagę, że celem imperializmu jest „narzucenie takiego kierunku ewolucji sytuacji wewnętrznej w państwach socjalistycznych, w rezultacie której ustrój socjalistyczny uległby deformacji w kierunku burżuazyjnym, a kraj znalazłby się w określonej zależności ekonomicznej i politycznej od państw kapitalistycznych”.

Brzeziński żywo interesował się antysocjalistycznymi wydarzeniami w Czechosłowacji. Udzielał wywiadów na lewo i prawo. W wywiadzie dla włoskiego czasopisma „L'Espresso” (z 19 maja 68 r.) dał wyraz swemu głębokiemu zadowoleniu z rozwoju sytuacji w CSRS:

„(...) Z tych fermentów mogą wynikać głębokie i trudne do odwrócenia przemiany, które wpłyną na przyszłość Europy zachodniej, lecz także krajów zachodnich”.

Rozumiemy dobrze, co ma na myśli Brzeziński mówiąc, że przemiany te wpłyną na przyszłość Europy.

Oznacza to, że w przypadku zmiany ustroju w Czechosłowacji zmieniłby się układ sił w Europie, że odejście Czechosłowacji od socjalizmu zmieniłoby układ na korzyść kapitalizmu, że — takie były ich nadzieje — za Czechosłowacją pójdały inne kraje.

Prawicowe siły w CSRS kamulowały jednak swoje cele, używały często etykiety socjalistycznej i pewnie dlatego Brzeziński niecierpliwił się. Mówił w wywiadzie dla „L'Espresso” wprost:

„Rząd powinien dążyć do przeprowadzenia rzeczywistych reform społecznych i politycznych, a nie czysto teoretycznych oraz do dokonania radykalnej zmiany struktury państwa”.

I dlatego — mając na myśli stopniową zmianę ustroju socjalistycznego na burżuazyjny — Brzeziński radził przywódcom partii czechosłowackiej, aby zrezygnowali z „monopolistycznej” władzy i dopuścili do głosu wrogie partie.

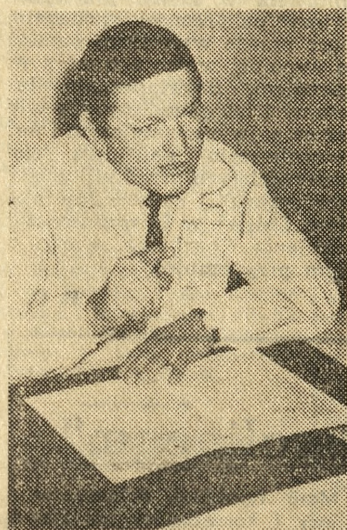
Ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji, trwająca od tygodni eskalacja antysocjalistyczna, szła, niestety, w kierunku wskazanym przez „mistrza” Brzezińskiego.

Państwa socjalistyczne, Polska Rzeczpospolita Ludowa, której bezpieczeństwo i niepodległość narodowa mogły być zagrożone, podjęły decyzję o dopomożeniu postępowym siłom w Czechosłowacji w ich walce o obronę socjalizmu w CSRS.

„Ewolucyjne” przejście Czechosłowacji od ustroju socjalistycznego do burżuazyjnego zostało zastopowane.

ANDRZEJ BRONIAREK

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 24 VIII 1968 Nr 201 (7627)



Wiktor Jablonka

warunków pracy nadal oporne, jak niegdyś, zdobywa sobie prawo obywatelstwa pośród załóg?

— Moim zdaniem kształtuje się klimat coraz bardziej sprzyjający pełnej realizacji zasad bhp i rozwiązywania najżywniejszych problemów socjalno-bytowych załóg. W naszym województwie zjawisko to można było zauważyć już po liście (z lutego 1967 roku) Egzekutywy KW PZPR dotyczących tych właśnie spraw. Wówczas to opracowano w „Goplanie” długofalowy plan poprawy warunków pracy. Z

LEK EMUENIWAŁ NISLICH — IWANOLYA

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Tak wyglądał dzień Jadwigi Stachewicz, która cudem ocalała i przeżyła wojnę.

A co się działo w budynku mieszkalnym zamienionym w prawdziwy bunkier?

Tę sytuację najlepiej przedstawia opowiadanie Marii Gemburowej — wtedy 15-letniej dziewczyny Marysi Stachewicz. Oddajmy jej na chwilę głos:

„Trzask wybijanych okien, wybuchy granatów, lament kobiet — wszystko to sprawiło trudne do opisanego wrażenie. W zamęcie znalazłam się w spiżarni, gdzie były również zatrzymane kobiety. Jedna włożyła sobie dzieżę na głowę, druga garnek kamieniny, inna wpakowała się do kufra z bielizną, pozostałe krzyczały w panicznej trwodze, biegały po spiżarni, szukając jakiegoś schronienia. Nie było tam nikogo z mojej rodziny.

Przebiegło mi przez myśl, że może już ktoś zabity. Wpadłam do mieszkania, aby szukać swoich. Matka i siostry leżały na podłodze. Przypadłam do nich. Matka chwyciła pierzynę i zaczęła nas nią otulać. Partyzanci biegali od okna do okna, siejąc z karabinów. Słyszałam ich niecierpliwe nawoływanie: „gdzie komendant?”.

Daly się słyszeć pierwsze jęki, gdzieś za oknem.

Młody partyzant wskoczył na okno i zaczął kopać ramę okienną, chcąc ją wyłamać i w tym momencie został ugodzony kulą. Padł obok nas.

Słyszę coraz więcej jęków, robi się coraz goręcej. Uwagę moją zwrócił straszny trzask, dochodzący z podwórka i spotęgowa- na ilość wybuchów.

Spojrzałam w okno — to paliła się stodoła.

Jednocześnie usłyszałam: „Cholera, amunicja w stodole!” i jakieś krótkie, niecierpliwe nawoływanie, których już nie pamiętam. Siostra pyta: „Panowie, co mamy zrobić?”.

— Ratujcie się jak możecie — pada odpowiedź.

Chcę wycofać się do kuchni, ale matka nie pozwala ani się ruszyć i dokładnie otula pierzyną.

Zdaje sobie sprawę, że mieszkanie zacznie się palić, a było w nim dużo słomy. Chciałam za wszelką cenę wydostać się zanim to nastąpi.

Tłumaczę matce, że musimy uciekać, bo będzie coraz gorzej, że nie można dłużej czekać, aż zacznie się palić.

— Zginiemy, to razem — mówi moja matka i kurczowo trzyma mnie za rękę. — Może z tamtej strony nie ma Niemców i uda nam się zbiec, zobacz i zaraz wróć — próbuję przekonać matkę i nie zważając na jej protesty wyczołgałam się do kuchni. Tu przeraźliwy świst kul i jakiś wybuch, przykuł mnie do miejsca. Zostałam przysypiana popiołem i skorupami z glinianych garczków. Nie potrafię powiedzieć, czy to rozrywały się granaty, czy kule robiły to spustoszenie. Prześladowała mnie myśl, że zostanę ranna i żywcem będę się palić. Panicznie bałam się śmierci w płomieniach.

Nieustający świst kul nie pozwalał podnieść się nawet na moment. Nie miałam już żadnej nadziei, że uda nam się zbiec. Postanowiłam rzucić się na granat, jaki upadnie najbliżej mnie, aby mnie nie ranił, tylko rozerwał w strzępy i tym samym pozwolił uniknąć śmierci w płomieniach. Naraz słyszę tuż obok siebie straszny loskot, tłukący i syjący się porcelany i rozpaczliwy krzyk matki. „Marychna, Marychna zabita”. Żyje, odzywam się. — Uciekajmy! Z tej strony nie ma Niemców — rzucam na chybił trafił.

— Mamusi uciekajmy — słyszę głos siostry. Poderwałam się do drzwi, za mną siostra i matka z pierzyną na głowie. Wybiegłyśmy na podwórko. Tu każda z nas rzuciła się w innym kierunku. Człgając się na brzuchu, wydostałam się z podwórka na skraj lasu i znalazłam się na równej linii z Niemcami.

Jeden z nich coś wykrzykiwał. Spojrzałam w jego stronę i zobaczyłam lufę karabinu, skierowaną w moim kierunku. Przygłębłam do ziemi, głowę schowałam za sosnę. Nieustający świst kul nie pozwolił mi rozemnać, czy strzelił do mnie, czy nie.

PRIORYTET BEZPIECZEŃSTWA I HIGIENY PRACY

Dokończenie ze str. 3

wym doinwestowywaniu przemysłu cukierniczego, co pozwoliłoby w końcu stworzyć warunki pracy, umożliwiające pełne wykorzystanie mocy produkcyjnych bez III zmiany. W grę wchodzi tutaj przede wszystkim postęp techniczny, a więc dziedzina, w której sporo już zrobiono. Np. wydział mechaniczny „Goplany” zaprojektował i wykonał urządzenie (produkcja antyimpertowa), służące do pokrywania wyrobów masą czekoladową. Otrzyaliśmy również agregat (wartości 16 mln zł) o wysokim stopniu zautomatyzowania. Urządzenie to obsługiwane jest przez pracowników, którzy ukończyli zasadniczą szkołę zawodową i technikum.

— Jeśli porównać zasób wiadomości tych pracowników fizycznych i ciężką na nich odpowiedzialność z zajęciami i kwalifikacjami części personelu administracyjnego, to trzeba uznać za anachronizm obojętne obecnie kryteria podziału na pracowników fizycznych i umysłowych.

— Bez wątpienia. Anachronizm ten, który pociąga za sobą zróżnicowanie przywilejów zasadniczych grup pracowników był zresztą od dawna tematem ostrej krytyki opinii publicznej. I stąd też z wielkim zadowoleniem został przyjęty, zawarty w tezach zjazdowych, program zrównania praw urlopowych pracowników fizycznych i umysłowych.

Rozmawiał:

MICHAŁ ŁUCZAK

Nic o nas bez nas

Dokończenie ze str. 3

— A stypendia fundowane?

— Jest to w założeniach jedyna bezdyskusyjna forma pomocy materialnej dla studentów. Należałoby jednak wprowadzić zmiany: umowy podpisywać w zakładzie pracy a nie w uczelni, zobowiązać obligatoryjnie stypendystę do dwukrotnych w ciągu roku od wzięcia zakładu na koszt fundatora, wyznaczać w zakładzie fundującym jedną r w toku studiów i ewentualnie sugerować temat pracy dyplomowej związany z problematyką instytucji fundującej.

— Tezy mówią o premiach za bardzo dobre i dobre wyniki w nauce.

— Premię taką może być stypendium naukowe. Uważam, że należy je zmniejszyć z tysiąca na sześćset złotych i przyznawać niezależnie od stypendium zwykłego. Obecnie stypendia naukowe otrzymują na takich samych zasadach studenci z rodzin lepiej i gorzej sytuowanych. To chyba niesprawiedliwe.

— Czy dotychczasowa praktyka rozdziału stypendiów w ośrodku poznańskim wywoływała protesty?

— Raczej nie, przynajmniej od roku, ponieważ w przybliżeniu realizuje się system przedstawiony przeze mnie. Chodzi jedynie o to, aby system ten skodyfikować i wzbogacić o bliski kontakt studentów z samorządami z władzami terenu, skąd student przybył na uczelnię.

Rozmawiał:

WOJCIECH BURTOŹY

Przepraszam, czy można...

Bądźmy sobą

Zwykło się mówić, że Polak, także ten, co to na co dzień wiele krajowi „ma za złe”, skoro tylko opuści ojczyznę łono, przedzierzga się w płomień nęgo patriotę. Gderliwy za zrywając na własnych śmieciach — gotów na obcyżnie kruszyć kopie w obronie wszystkiego, co polskie — od szynki poczynając, na PKP kończąc.

Może jest to cecha niekoniecznie wyłącznie polska; może po prostu człowiekowi potrzebny jest — dla ocen — pewien dystans, potrzebne mu są konfrontacje. Tak czy inaczej owe przychylne patriotycznych uczuć są raczej czymś naturalnym i — dodatnio świadczącym o poczuciu przynależności narodowej obywateli (lek) PRL. Pod warunkiem, że stany nasze go ducha, nasze reakcje słowne lub przejawiane w gestach — utrzymane poza granicami, zakreślonych poczuciem godności narodowej.

Ale o ów umiar (jak o umiar pośród naszych braci — rodaków w ogóle...) właśnie nie tak łatwo. Polak lubi tu, u siebie napsioczyć na to czy tamto — ile wlecie. Polak gotów tam, za granicą, apoteozować nasze zwyczaje, zdobycze, produkty, znakomite postacie.

A od tego — krok do lekceważenia nawyków, osiągnięć, wytworów, czy wybitnych przedstawicieli kraju gospodarzy: — Co tam — oni! Co innego — my!

To prawda, że sporo braci — Polaków cierpi na kompleks niższości wobec przybyszów z zagranicy. Tak jest tu, w kraju. Ale niechno rodak-turysta znad Wisły czy Warty znajdzie się za granicą, zdając się w nim odywać, lichowię jakim cudem, wielkopolskie ciągoty: — Ja płacę, ja wymagam. Furda inne nacje. Wszystko do nas należy!

Przejawy lekceważenia języka, zwyczajów, form zachowania w kraju gospodarzy ze strony Polaków — łatwo zaobserwować na za granicznych, turystycznych szlakach. Mówić po bułgarsku, czy serbsku; proszę, dziękuję, dzień dobry? A po co? Oni powinni rozumieć po polsku. W ogóle — kto by się uczył tego języka! Że co? Że lubimy, jak obcokrajowiec, przybyszący do naszego kraju,

operuje choć kilkoma polskimi słowami? No, rzeczywiście...

Więc — grzech pierwszy — nagminne ignorowanie języka gospodarzy;

Grzech drugi — głośne rodaków rozmowy, rzekłoby się — prowokujące głośnie, mające na celu oznajmienie nie wszem wobec, że wymanę zdań prowadzą obywateli z kraju białego orla. Owo gadulstwo idzie nie rzadko w parze (grzech trzeci) z zwracającym na siebie uwagę zachowaniem.

Więc w węgierskiej knajpie ryczy rozbawione towarzystwo „Sto lat!"; w bułgarskim wczasowisku grotno mężczyźni podrzucają jakąś paniusie, pokrzykując „niech żyje!"; więc w grotnie zwiedzających leningradzkie zabytki Polacy są ty mi, co to muszą sfotografować się przed pomnikiem, za pomnikiem i na pomniku. Więć w restauracjach NRD, lub Rumunii — głośne komentarze, w stylu: — O rany co za... masa, o ni pojęcia nie mają, jak to się przyrządza. — Albo, analogicznie, w sklepach: — To ma być czapka? To jest... nie czapka. U nich nic nie ma pocziwego.

Słowo daję, niemało takich scenek optyczno-słuchowych wypadło mi w ostatnim czasie obserwować. Byłem także świadkiem, jak z winy braci-rodaków, obstępujących epidemicznie peronowe kioski dworców, trzeba było hamulcem bezpieczeństwa zatrzymać międzynarodowy ekspres; po to, by jeden z drugim mi glanc nie został na obecnej stacji w obcym kraju bez grosza, bez biletu bez bagażu — za to z „upolowaną“ flaszką koniaku w ręce.

Stronę od wielkich słów, ale u licha, baczmy bardziej nieco na nasze słowa gesty, sposób zachowania. Nie ma to nic wspólnego z demagogią, mańkinową sztywnością, pozą. Przeciwnie, bądźmy sobą: bez kompleksów — niższości i wyższości. Kulturalni. Bądźmy w większym stopniu ambasadorami naszego kraju.

A w związku z tym bardzo też przydałyby się jakieś lekcje śpiewu w zakładach pracy. Jak długo bowiem można eksploatować nieszczęsną „Dziweczkę“ na przemian z „Góralami“? Ludzie, zmieńcie tę płytę...

PIOTR ŻYCKI

Następny tydzień telewizyjny (26.VIII—1.IX) przynosi nam przede wszystkim wiele ciekawych po zycji programu kulturalnego. Zaliczyć do nich należy: IV Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego w Szczecinie, IV Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim oraz sztukę Millera „Pulapka na królika“ w ramach spektakli Teatru Telewizyjnego.

PONIEDZIAŁEK: 15.15 — koncert pieśni śpiewaczki tatarskiej Wenery Szariowej, 17.15 — z cyklu „Medale i detale“ — „Olimpijskie przedśkołki“, 17.35 — „Karetka z Zielonym Krzyżem“ film radz., 18 — TV Magazyn Postępu Technicznego, 20.05 — Teatr TV: „Pulapka na królika“ I. P. Millera, 21.15 — IV Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego, 21.45 — Kino Krótkich Filmów.

WTÓREK: 10 — „Yes sir“ i cz. dokumentalnego filmu „Piloci w pizmach“ prod. TV NRD, 17 — „Teleferie“, 18.30 — „Nad Odra i Bałtykiem“, 19 — rep. filmowy „Młodość świata“, 20.05 — „Prof. Zazul“ film pol. z cyklu „Nowela anastazyńska“, 20.30 — „Kontakty“, 21 — „Yes sir“, (odc. I „Piloci w pizmach“).

ŚRODA: 10 — „Duch dr Mc Gre-



gor“ z serii „Dr Finley“, 10.50 — „Szatan z VII klasy“ film polski, 17 — dla dzieci: „Chwile grozy i uśmiechu“ J. Wilkowskiego, 17.20 — PKF, 17.30 — „Nowoczesna gospodyni“, 17.50 — „Dyskusja trwa“, 18.40 — „Po szóstej“, 20.05 — „Spadek“ nowela filmowa prod. franc., 20.30 — „Światowid“, 21 — „Duch dr. Mc Gregor“ z serii „Dr Finley“, 21.50 — „Za kierownicą“.

CZWARTEK: 10 — „Troje z lasu“ film radz., 17.25 — „Koncert“ film z serii „Dzień Pokoju“ prod. węg., 18.25 — IV Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim, 18.55 — „Na trawie przez Pamir“ film radz., 20.05 — „Trybuna TV“, „Problemy wychowania obywatelskiego“, 20.45 — Teatr Sensacji: „Przyznaje się do winy“ A. Minkowskiego, 21.50 — „Horyzonty“.

PIĄTEK: 10 — „Hilton — Hanoi“, cz. II dok. filmu pt. „Piloci w pizmach“ prod. TV NRD, 15 — dla młodych — „Niezwykły obóz“ (Moskwa), 17 — „Teleferie“, 18.15 — Kronika Tygodnia, 18.30 — „IV zmiana“, 19 — „Śpiewa Nikina Na-

Pożyteczna i owocna wymiana

Ożywione kontakty na linii Poznań — Charków

U schyłku sierpnia 1943 roku umilkły strzały II wojny światowej w radzieckim Charkowie. Miasto zostało wyzwolone w wyniku sławnej bitwy pod Kurskiem, stanowiącej jedną z najistotniejszych operacji bojowych i strategicznych na froncie radziecko-niemieckim.

Dnia 25 sierpnia tego roku Charków uroczystie obchodził będzie 25 rocznicę wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej. Na te właśnie uroczystości udała się w tych dniach delegacja poznańskiej instancji partyjnej. Nie jest to pierwsza delegacja, jaka nasze miasto wysłało do Charkowa, a jej wizyta ma nie tylko charakter okolicznościowy. Poznań od lat łączy bowiem serdeczne stosunki z obwodem charkowskim, jednym z ważniejszych ośrodków przemysłowych i kulturalnych Związku Radzieckiego.

Nawiązane przed laty kontakty z Charkowem miały początkowo służyć wymianie doświadczeń w pracy partyjnej. Wnet jednak zmienił się zakres współpracy, która stopniowo zaczęła obejmować i inne dziedziny życia, a wymiana delegacji zaczęła obejmować różne środowiska.

Oto obok licznych delegacji na szczeblu partyjnym bawiła m.in. w Charkowie poznańska delegacja oświatowa, składająca się głównie z przedstawicieli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Na miejscu zapoznała się ona z organizacją oświaty, zwłaszcza z pracą organizacji partyjnych na wyższych uczelniach Charkowa i w szkołach. Poznawano też za sady działania organizacji młodzieżowych.

Gościł też Charków grupę wielkopolskiego aktywu rolniczego, zainteresowaną szczególnie organizacją budownictwa obiektów hodowlanych, organizacją samej hodowli, a także działalnością podstawowych organizacji partyjnych i metodami pracy z fachową kadrą w rolnictwie.

To tylko niektóre z najświeższych przykładów pożytecznej i owocnej wymiany doświadczeń w różnych dziedzinach życia, zwłaszcza politycznego i gospodarczego. Nie należy jednak zapomnieć, że kontakty są jednostronne. Nie dalej niż w maju zeszłego roku Poznań gościł delegację władz i przedstawicieli przedsiębiorstw budowlanych z Charkowa. Goście podejmowani byli przez Wydział Budownictwa KW PZPR, a interesowali się rozwojem naszego budownictwa, zwłaszcza mieszkaniowego, systemem przemysłowym.

Charków przyczynia się także do upiększenia poznańskiego Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli. Podobnie jak z wielu innych zakatków ZSRR i z tego miasta przesłano tysiące krzewów róż, topoli i brzoź, które zdobią zieleńce parku.

Innym wyrazem dobrych stosunków z Charkowem i jego obwodem jest odbywająca się od kilku już lat wymiana let-

nia grup młodzieżowych. W ramach właśnie tej wymiany grupa 33 harcerzy z Poznania przebywała w tym roku na obozie w obwodzie charkowskim, a pionierzy z Charkowa rozbili namioty w powiecie kozłiskim.

Jak już wspomnieliśmy, wymiana poznańsko-charkowska zatacza coraz szersze kręgi. Miał w niej do tej pory szeroki udział poznański Uniwersytet, który ściśle współpracuje i dokonuje wymiany doświadczeń z Uniwersytetem im. M. Gorkiego w Charkowie. W tym roku już zawarto porozumienie, na mocy którego dalsze uczelnie poznańskie — w tej liczbie także Akademia Medyczna — przystąpią do wymiany delegacji.

Współpraca Poznania z Charkowem rozciągała się ponadto na szereg zakładów pracy i przedsiębiorstw. Na liście tych, które postanowiły nawiązać kontakty, znalazło się 12 zakładów pracy. Nie dalej niż na początku maja br. zakład W-4 HCP podpisał porozumienie o współpracy i wymianie doświadczeń z Fabryką Obrabiarek w Charkowie. Ponadto porozumienia przewidziane są między poznańskim Zakładem Produkcji Betonów „Pozbet“ a Zakładem Żelazo-Betonowych Konstrukcji nr 1 w Charkowie, między Swarzędzkimi Fabrykami Mebli a Meblowym Kombinatem im. Szczorsa, czy Poznańską Fabryką Łożysk Tocznych i podobnym zakładem w Charkowie. Poznańskie Zakłady im. Komuny Paryskiej pragną wejść w porozumienie z Charkowską Fabryką Odzieżową im. Tiniakowa.

Stała wymiana fachowców z dziedziny rolnictwa i doświadczeń w tym zakresie jest już sprawą trwałą a to z

uwagi na fakt, iż zarówno nasze województwo, jak i obwód charkowski są w znacznym stopniu rejonami rolniczymi. Natomiast dziedzina kultury obejmuje wymiany zespołów artystycznych, wystaw plastycznych i innych, a także wymianę audycji radiowych i przedruk materiałów redakcyjnych. Nasi czytelnicy pamiętają zapewne, że przed kilku laty i „Głos“ gościł na swych łamach stronę artykułów i reportaży przekazanych nam przez redakcję „Socjalistyczna Charkowszczyzna“. Równocześnie tenże dziennik publikował szereg materiałów na temat rozwoju Poznania i Wielkopolski, opracowanych przez dziennikarzy „Głosu“.

Obok tak licznych kontaktów i wymian natury fachowej, nie można nie wspomnieć o wymianach oficjalnych, powtarzających się z okazji rozmaitych rocznic. Żeby nie wymieniać wszystkich tego rodzaju kontaktów, przypomnijmy tylko, iż z okazji 50-rocznicy Wielkiej Rewolucji bawiła w Poznaniu na uroczystej akademii delegacja Charkowa, której przekazano sztandar, ufundowany dla obwodu charkowskiego przez społeczeństwo Poznania i Wielkopolski.

Nasze miasto i województwo łączy bowiem z dalekim miastem w ZSRR nie tylko więzy polityczno-gospodarcze, lecz przede wszystkim pamięć o wspólnej walce z wspólnym wrogiem, doświadczenia lat wojny i lat odbudowy. Te więzy są najwymowniejszym i najistotniejszym powodem zadzierzgniętych przed kilku laty serdecznych i stałych kontaktów. Dzisiaj, w 25 rocznicę wyzwolenia Charkowa, warto o tym przypomnieć.

E. C.

Z KSIĄŻKĄ NA TV

Nowości „Ossolineum“

Z najnowszych publikacji „Ossolineum“ na czoło wysunąć należy kolejny tom wspólnego polsko-radzieckiego wydawnictwa pod patronatem Akademii Nauk obu krajów, publikującego materiały dotyczące dziejów Powstania Styczniowego. Tom obecny ma szczególne znaczenie, dotyczy bowiem centralnych władz powstańczych i poprzez analizę tekstów źródłowych pozwala śledzić przede wszystkim polityczne tło i jego przemiany, związane z walką wewnętrzną w łonie kierownictwa. Tom ten pt. „Dokumenty Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu Narodowego 1862—1864“, opracowany przez zespół w składzie: D. Fajnhauz, S. Kieniewicz, F. Ramotowska, W. Sliwowska, z interesującym wstępem Stefana Kieniewicza, spośród przypuszczalnej liczby około 5—6 tysięcy aktów wydanych przez władze powstańcze, mieści łącznie 559 pozycji, a zatem nieomal wszystkie ocalałe do dziś pisma Rządu Narodowego. Do tomu włączono także grupę dokumentów wydanych przez Naczelnika miasta Warszawy oraz przez naczelną władzę powstańczą na Litwie i Wydział Zarządzający Prowincjami Rusi.

Z satysfakcją należy stwierdzić, iż prace nad wszelkiego rodzaju dokumentacją posuwają się we wszelkich dziedzinach, w ten sposób nadrobiamy często zgola wiekowe zaległości. Najnowszy, XII tom „Archiwum Literackiego“, przynosi w opracowaniu Janusza Odrowąża-Pieniążka rejestr uzupełniony bibliografią „Listów do Adama Mickiewicza w Muzeum A. Mickiewicza w Paryżu“. Praca ma charakter ściśle naukowy, ale z uwagi na popularność wszystkiego, co wiąże się z poetą, warta jest tu odnotowania.

Zarazem ukazała się jeszcze jedna pozycja „Ossolineum“, pośrednio w związku z niedawnym 150-leciem istnienia tej zasłużonej placówki. Jest to tom w opracowaniu Józefa Adama Kosińskiego i

Marii Turskiej, dokumentujący i komentujący zarazem w sposób ciekawy listę „Ofiarodawców Biblioteki Ossolineum 1817—1848“.

O randze, jaką najsłuszniej zresztą dzisiejszy czytelnik przydaje pamiętnikom, pisać nie trzeba — stało się to prawdą oczywistą, najpełniejsze potwierdzenie znajdującą w szerokim odbiorze wszelkich wspomnień, zarówno świeżych w czasie, jak i sięgających epoki dawno minionych. W opracowaniu i ze wstępem Łukasza Kurdybachy ukazał się „Dziennik 1787—1788“ Wilhelma Kalińskiego, wnoszący istotny przyczynek do dziejów oświaty. Kaliński, jeden z wykładawców wileńskiego Collegium Nobilium, to postać wyrosła pod silnym wpływem kultury Oświecenia, zarazem doskonale odbicie ówczesnego środowiska wileńskiego, gdzie poza rodami magnackimi, istotny wpływ na tendencje obyczajowo - umysłowe mieli zarówno profesorowie Szkoły Głównej Litewskiej, jak i dosyć zlaicyzowani księża - inteligenci, z głośnym Ignacym Massalskim na czele. „Dziennik“ Kalińskiego odzwierciedla ówczesne stosunki wileńskie, wzrastającą dominację nowych prądów, zaćątek dalekosiężnych przemian społecznych. Sporo tu i plotki, ciekawostek, rysów obyczajowych, nieco polityki, jak i bardzo pro domo sua traktowanej ekonomiki.

Na zakończenie zbieraczom serii wydawniczych „Ossolineum“ informacja o wydaniu w ramach „Biblioteki Narodowej“ — „Kroniki Polskiej“ Anonima tzw. Galla, w przekładzie Romana Grodeckiego oraz, po raz pierwszy w Polsce, dwu wielkich tragedii Johna Webstera, rówieśnika Szekspira, postaci zupełnie tajemniczej, o której nie prawie nie można powiedzieć, a którą znamy właściwie jedynie z tekstów, tych głośnych tragedii i jeszcze kilku utworów. Te tragedie, to „Biała dlablica“ oraz „Księżna d'Amalfi“.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

TEATRY

W POZNANIU

OPERETKA — g. 19 „Serwis Piosenki”, pozostałe nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: remont; Polonia: „Przesunąć się kochanie”; KOSCIAN: „Gra bez reguł”; LESZNO: „Dziś jest Chan”; NOWY TOMYSL: „Lola” i „Święta wojna”; OBORNIA: „Ostatnie polowanie”; SREM Klubowe: „Ostatni Mohikanin”; SŁONKÓW: „Prawda przeciw prawdzie”; SRODA: „Wilcze echa”; SZAMOTULY: „Poradnik matrymonialny”; WAGROWIEC: „Sublokator”; WRZESNIA: „Śladki ptak młodości”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Szawcarka”.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — do 25 bm. nieczynne.

Przyrodnicze (Swierczewskiego) — g. 9-16.

Narodowe (Aleje Macinkowskie) — g. 9-15.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.

Muzeum w Gołuchowie — g. 10-18.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarellego” — g. 9-15.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Węgierska grafika współczesna” — g. 10-20.

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy w 75 rocznicę” — g. 10-18.

PTF (Paderewskiego 7) — wystawa indywidualna Cz. Romińskiego „69 dni z tymi co na morzu” — g. 10-19.

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Fotogramy o tematyce przyrodniczej Janusza Hereźniaka — g. 12-20.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 17); 7.24 „Melodie na dzień dobry”; 8.20 Mel. rozrywk.; 8.44 Konc. żywe; 9.15 Dla dzieci: „Lato i ty”; 9.20 Divertimenta i serenady; 10. „O Bartku Gronikowskim, raubszycu” — opow. z tomu „Na skalnym Podhalu”; 10.20 Słuchamy walców E. Waldteufela; 10.50 „Choroby zawodowe — profilaktyka i leczenie” — Człowiek a środowisko” — pog.; 11. Muzyka popularna; 11.25 Gra Zespołu Kłopotów St. Maciejewskiego; 11.35 Wiazanka przebojów polskich; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13. Pieśni H. Wolfa i R. Straussa z nagrań Gracie Bumbry mezzosopran; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14. „Czy znasz te książki”; 14.30 Muzyka polska; 15.05 „Sportowcy więcej na start”; 15.20 Mel. francuskie; 15.30 Dla dzieci: „Ucieczka”; — słuch.; 16. „Popołudnie z młodzieżą”; 16.15 Tydzień kultury rumuńskiej; 16.40 Muzyka na parkiecie”; 16.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 „Piosenki z pointa”; 19.20 „Sylwetki polityczne”; 19.30 „Wędrowni muzycy po kraju”; 20.15 VIII Międzynarodowy Festiwal Piosenki — Sopot 1968 „Dzień Międzynarodowy”; 23.15 Muz. tan.; 0.10-3 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Od Sielc do Łaby”; 9. Od melodii do melodii; 9.35 „Huty stare ale jare”; „List ze Śląska”; 9.50 Polskie Mel. Ludowe; 10 M. Rimski-Korsakow — Suita ork. z opery „Złoty Kogucik”; 10.25 „Naprzeciw burzy” — słuch.; 11.10 Kwadrans z Ork. Roberto Rossini; 11.25 Koncert chopinowski z nagrań Louisa Kentnera; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Pojedynki” — fragm. opow.; 13.45 Koncert dla wczasowiczów; 14.45 Antykwarjat z kuranem: „Żywoć pewnej książki”; — gawęda; 15 Gra Orkiestra Deutschlandsender pod dyr. St. Rachonia; 15.20 Polska muz. ludowa; 15.45 „Mysli poprawnie”; — aud. 1 pt.; „Jak myślimy”; 17.15 Sprawy rzemieślnicze; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Manuel de Falla — I Suita hiszpańska; 18.30 Felieton międzynarodowy; 18.45 Popularne transkrypcje ork.; 19.07 „Sylwetki piosenkarzy radzieckich”; 19.30 „Matysławskie”; 20 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 20.31 Dla dzieci: zapraszają znane ork. tan.; 21.31 Recital tygodnia gra Dina Lipati — fortepian; 22.10 Tańce Ludowe

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli kto lubi; 17.30 „Cena strachu” — odc. 17 pow.; 17.40 Przypominyamy A. Wertyskiego; 18 Ekspressem przez świat; 18.45 Na co dzień i od święta (Magazyn); 18.20 Klub grający muzykę; 19 Czytamy pamiętniki — St. Morawski; 19.15 Studio Piosenki; 19.40 Piosenki z „włoskiego buta”; 20 „Kalkomani”; — wokalny; 20.30 7 dni w 90 sekund; 20.45 Klub grający muzykę — wydanie dla fonomatorów; 21 W rytmie sirtaki; 21.10 Krasnoludki na świecie (magazyn); 21.50 Opera — Ch. Gounoda „Faust”; 22.09 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół Manfreda Manna; 22.15 19 odc. „Potopu” w wyd. dwujęzycznym; 22.45 Tylko po hiszpańsku; 23 Miniatury poetyckie — uroki egzotyki; 23.05 Muzyka po 73-ciej — w roli głównej New Christy Minstrels; 23.50 Śpiewa Piotr Leszczenko.

PROGRAM IV: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Od Sielc do Łaby”; 9. Od melodii do melodii; 9.35 „Huty stare ale jare”; „List ze Śląska”; 9.50 Polskie Mel. Ludowe; 10 M. Rimski-Korsakow — Suita ork. z opery „Złoty Kogucik”; 10.25 „Naprzeciw burzy” — słuch.; 11.10 Kwadrans z Ork. Roberto Rossini; 11.25 Koncert chopinowski z nagrań Louisa Kentnera; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Pojedynki” — fragm. opow.; 13.45 Koncert dla wczasowiczów; 14.45 Antykwarjat z kuranem: „Żywoć pewnej książki”; — gawęda; 15 Gra Orkiestra Deutschlandsender pod dyr. St. Rachonia; 15.20 Polska muz. ludowa; 15.45 „Mysli poprawnie”; — aud. 1 pt.; „Jak myślimy”; 17.15 Sprawy rzemieślnicze; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Manuel de Falla — I Suita hiszpańska; 18.30 Felieton międzynarodowy; 18.45 Popularne transkrypcje ork.; 19.07 „Sylwetki piosenkarzy radzieckich”; 19.30 „Matysławskie”; 20 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 20.31 Dla dzieci: zapraszają znane ork. tan.; 21.31 Recital tygodnia gra Dina Lipati — fortepian; 22.10 Tańce Ludowe

PROGRAM V: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Od Sielc do Łaby”; 9. Od melodii do melodii; 9.35 „Huty stare ale jare”; „List ze Śląska”; 9.50 Polskie Mel. Ludowe; 10 M. Rimski-Korsakow — Suita ork. z opery „Złoty Kogucik”; 10.25 „Naprzeciw burzy” — słuch.; 11.10 Kwadrans z Ork. Roberto Rossini; 11.25 Koncert chopinowski z nagrań Louisa Kentnera; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Pojedynki” — fragm. opow.; 13.45 Koncert dla wczasowiczów; 14.45 Antykwarjat z kuranem: „Żywoć pewnej książki”; — gawęda; 15 Gra Orkiestra Deutschlandsender pod dyr. St. Rachonia; 15.20 Polska muz. ludowa; 15.45 „Mysli poprawnie”; — aud. 1 pt.; „Jak myślimy”; 17.15 Sprawy rzemieślnicze; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Manuel de Falla — I Suita hiszpańska; 18.30 Felieton międzynarodowy; 18.45 Popularne transkrypcje ork.; 19.07 „Sylwetki piosenkarzy radzieckich”; 19.30 „Matysławskie”; 20 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 20.31 Dla dzieci: zapraszają znane ork. tan.; 21.31 Recital tygodnia gra Dina Lipati — fortepian; 22.10 Tańce Ludowe

PROGRAM VI: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Od Sielc do Łaby”; 9. Od melodii do melodii; 9.35 „Huty stare ale jare”; „List ze Śląska”; 9.50 Polskie Mel. Ludowe; 10 M. Rimski-Korsakow — Suita ork. z opery „Złoty Kogucik”; 10.25 „Naprzeciw burzy” — słuch.; 11.10 Kwadrans z Ork. Roberto Rossini; 11.25 Koncert chopinowski z nagrań Louisa Kentnera; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Pojedynki” — fragm. opow.; 13.45 Koncert dla wczasowiczów; 14.45 Antykwarjat z kuranem: „Żywoć pewnej książki”; — gawęda; 15 Gra Orkiestra Deutschlandsender pod dyr. St. Rachonia; 15.20 Polska muz. ludowa; 15.45 „Mysli poprawnie”; — aud. 1 pt.; „Jak myślimy”; 17.15 Sprawy rzemieślnicze; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Manuel de Falla — I Suita hiszpańska; 18.30 Felieton międzynarodowy; 18.45 Popularne transkrypcje ork.; 19.07 „Sylwetki piosenkarzy radzieckich”; 19.30 „Matysławskie”; 20 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 20.31 Dla dzieci: zapraszają znane ork. tan.; 21.31 Recital tygodnia gra Dina Lipati — fortepian; 22.10 Tańce Ludowe

PROGRAM VII: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Od Sielc do Łaby”; 9. Od melodii do melodii; 9.35 „Huty stare ale jare”; „List ze Śląska”; 9.50 Polskie Mel. Ludowe; 10 M. Rimski-Korsakow — Suita ork. z opery „Złoty Kogucik”; 10.25 „Naprzeciw burzy” — słuch.; 11.10 Kwadrans z Ork. Roberto Rossini; 11.25 Koncert chopinowski z nagrań Louisa Kentnera; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Pojedynki” — fragm. opow.; 13.45 Koncert dla wczasowiczów; 14.45 Antykwarjat z kuranem: „Żywoć pewnej książki”; — gawęda; 15 Gra Orkiestra Deutschlandsender pod dyr. St. Rachonia; 15.20 Polska muz. ludowa; 15.45 „Mysli poprawnie”; — aud. 1 pt.; „Jak myślimy”; 17.15 Sprawy rzemieślnicze; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Manuel de Falla — I Suita hiszpańska; 18.30 Felieton międzynarodowy; 18.45 Popularne transkrypcje ork.; 19.07 „Sylwetki piosenkarzy radzieckich”; 19.30 „Matysławskie”; 20 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 20.31 Dla dzieci: zapraszają znane ork. tan.; 21.31 Recital tygodnia gra Dina Lipati — fortepian; 22.10 Tańce Ludowe

PROGRAM VIII: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Od Sielc do Łaby”; 9. Od melodii do melodii; 9.35 „Huty stare ale jare”; „List ze Śląska”; 9.50 Polskie Mel. Ludowe; 10 M. Rimski-Korsakow — Suita ork. z opery „Złoty Kogucik”; 10.25 „Naprzeciw burzy” — słuch.; 11.10 Kwadrans z Ork. Roberto Rossini; 11.25 Koncert chopinowski z nagrań Louisa Kentnera; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Pojedynki” — fragm. opow.; 13.45 Koncert dla wczasowiczów; 14.45 Antykwarjat z kuranem: „Żywoć pewnej książki”; — gawęda; 15 Gra Orkiestra Deutschlandsender pod dyr. St. Rachonia; 15.20 Polska muz. ludowa; 15.45 „Mysli poprawnie”; — aud. 1 pt.; „Jak myślimy”; 17.15 Sprawy rzemieślnicze; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Manuel de Falla — I Suita hiszpańska; 18.30 Felieton międzynarodowy; 18.45 Popularne transkrypcje ork.; 19.07 „Sylwetki piosenkarzy radzieckich”; 19.30 „Matysławskie”; 20 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 20.31 Dla dzieci: zapraszają znane ork. tan.; 21.31 Recital tygodnia gra Dina Lipati — fortepian; 22.10 Tańce Ludowe

PROGRAM IX: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Od Sielc do Łaby”; 9. Od melodii do melodii; 9.35 „Huty stare ale jare”; „List ze Śląska”; 9.50 Polskie Mel. Ludowe; 10 M. Rimski-Korsakow — Suita ork. z opery „Złoty Kogucik”; 10.25 „Naprzeciw burzy” — słuch.; 11.10 Kwadrans z Ork. Roberto Rossini; 11.25 Koncert chopinowski z nagrań Louisa Kentnera; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Pojedynki” — fragm. opow.; 13.45 Koncert dla wczasowiczów; 14.45 Antykwarjat z kuranem: „Żywoć pewnej książki”; — gawęda; 15 Gra Orkiestra Deutschlandsender pod dyr. St. Rachonia; 15.20 Polska muz. ludowa; 15.45 „Mysli poprawnie”; — aud. 1 pt.; „Jak myślimy”; 17.15 Sprawy rzemieślnicze; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Manuel de Falla — I Suita hiszpańska; 18.30 Felieton międzynarodowy; 18.45 Popularne transkrypcje ork.; 19.07 „Sylwetki piosenkarzy radzieckich”; 19.30 „Matysławskie”; 20 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 20.31 Dla dzieci: zapraszają znane ork. tan.; 21.31 Recital tygodnia gra Dina Lipati — fortepian; 22.10 Tańce Ludowe

PROGRAM X: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Od Sielc do Łaby”; 9. Od melodii do melodii; 9.35 „Huty stare ale jare”; „List ze Śląska”; 9.50 Polskie Mel. Ludowe; 10 M. Rimski-Korsakow — Suita ork. z opery „Złoty Kogucik”; 10.25 „Naprzeciw burzy” — słuch.; 11.10 Kwadrans z Ork. Roberto Rossini; 11.25 Koncert chopinowski z nagrań Louisa Kentnera; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Pojedynki” — fragm. opow.; 13.45 Koncert dla wczasowiczów; 14.45 Antykwarjat z kuranem: „Żywoć pewnej książki”; — gawęda; 15 Gra Orkiestra Deutschlandsender pod dyr. St. Rachonia; 15.20 Polska muz. ludowa; 15.45 „Mysli poprawnie”; — aud. 1 pt.; „Jak myślimy”; 17.15 Sprawy rzemieślnicze; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Manuel de Falla — I Suita hiszpańska; 18.30 Felieton międzynarodowy; 18.45 Popularne transkrypcje ork.; 19.07 „Sylwetki piosenkarzy radzieckich”; 19.30 „Matysławskie”; 20 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 20.31 Dla dzieci: zapraszają znane ork. tan.; 21.31 Recital tygodnia gra Dina Lipati — fortepian; 22.10 Tańce Ludowe

PROGRAM XI: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Od Sielc do Łaby”; 9. Od melodii do melodii; 9.35 „Huty stare ale jare”; „List ze Śląska”; 9.50 Polskie Mel. Ludowe; 10 M. Rimski-Korsakow — Suita ork. z opery „Złoty Kogucik”; 10.25 „Naprzeciw burzy” — słuch.; 11.10 Kwadrans z Ork. Roberto Rossini; 11.25 Koncert chopinowski z nagrań Louisa Kentnera; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Pojedynki” — fragm. opow.; 13.45 Koncert dla wczasowiczów; 14.45 Antykwarjat z kuranem: „Żywoć pewnej książki”; — gawęda; 15 Gra Orkiestra Deutschlandsender pod dyr. St. Rachonia; 15.20 Polska muz. ludowa; 15.45 „Mysli poprawnie”; — aud. 1 pt.; „Jak myślimy”; 17.15 Sprawy rzemieślnicze; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Manuel de Falla — I Suita hiszpańska; 18.30 Felieton międzynarodowy; 18.45 Popularne transkrypcje ork.; 19.07 „Sylwetki piosenkarzy radzieckich”; 19.30 „Matysławskie”; 20 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 20.31 Dla dzieci: zapraszają znane ork. tan.; 21.31 Recital tygodnia gra Dina Lipati — fortepian; 22.10 Tańce Ludowe

PROGRAM XII: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Od Sielc do Łaby”; 9. Od melodii do melodii; 9.35 „Huty stare ale jare”; „List ze Śląska”; 9.50 Polskie Mel. Ludowe; 10 M. Rimski-Korsakow — Suita ork. z opery „Złoty Kogucik”; 10.25 „Naprzeciw burzy” — słuch.; 11.10 Kwadrans z Ork. Roberto Rossini; 11.25 Koncert chopinowski z nagrań Louisa Kentnera; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Pojedynki” — fragm. opow.; 13.45 Koncert dla wczasowiczów; 14.45 Antykwarjat z kuranem: „Żywoć pewnej książki”; — gawęda; 15 Gra Orkiestra Deutschlandsender pod dyr. St. Rachonia; 15.20 Polska muz. ludowa; 15.45 „Mysli poprawnie”; — aud. 1 pt.; „Jak myślimy”; 17.15 Sprawy rzemieślnicze; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Manuel de Falla — I Suita hiszpańska; 18.30 Felieton międzynarodowy; 18.45 Popularne transkrypcje ork.; 19.07 „Sylwetki piosenkarzy radzieckich”; 19.30 „Matysławskie”; 20 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 20.31 Dla dzieci: zapraszają znane ork. tan.; 21.31 Recital tygodnia gra Dina Lipati — fortepian; 22.10 Tańce Ludowe

PROGRAM XIII: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Od Sielc do Łaby”; 9. Od melodii do melodii; 9.35 „Huty stare ale jare”; „List ze Śląska”; 9.50 Polskie Mel. Ludowe; 10 M. Rimski-Korsakow — Suita ork. z opery „Złoty Kogucik”; 10.25 „Naprzeciw burzy” — słuch.; 11.10 Kwadrans z Ork. Roberto Rossini; 11.25 Koncert chopinowski z nagrań Louisa Kentnera; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Pojedynki” — fragm. opow.; 13.45 Koncert dla wczasowiczów; 14.45 Antykwarjat z kuranem: „Żywoć pewnej książki”; — gawęda; 15 Gra Orkiestra Deutschlandsender pod dyr. St. Rachonia; 15.20 Polska muz. ludowa; 15.45 „Mysli poprawnie”; — aud. 1 pt.; „Jak myślimy”; 17.15 Sprawy rzemieślnicze; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Manuel de Falla — I Suita hiszpańska; 18.30 Felieton międzynarodowy; 18.45 Popularne transkrypcje ork.; 19.07 „Sylwetki piosenkarzy radzieckich”; 19.30 „Matysławskie”; 20 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 20.31 Dla dzieci: zapraszają znane ork. tan.; 21.31 Recital tygodnia gra Dina Lipati — fortepian; 22.10 Tańce Ludowe

PROGRAM XIV: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Od Sielc do Łaby”; 9. Od melodii do melodii; 9.35 „Huty stare ale jare”; „List ze Śląska”; 9.50 Polskie Mel. Ludowe; 10 M. Rimski-Korsakow — Suita ork. z opery „Złoty Kogucik”; 10.25 „Naprzeciw burzy” — słuch.; 11.10 Kwadrans z Ork. Roberto Rossini; 11.25 Koncert chopinowski z nagrań Louisa Kentnera; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Pojedynki” — fragm. opow.; 13.45 Koncert dla wczasowiczów; 14.45 Antykwarjat z kuranem: „Żywoć pewnej książki”; — gawęda; 15 Gra Orkiestra Deutschlandsender pod dyr. St. Rachonia; 15.20 Polska muz. ludowa; 15.45 „Mysli poprawnie”; — aud. 1 pt.; „Jak myślimy”; 17.15 Sprawy rzemieślnicze; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Manuel de Falla — I Suita hiszpańska; 18.30 Felieton międzynarodowy; 18.45 Popularne transkrypcje ork.; 19.07 „Sylwetki piosenkarzy radzieckich”; 19.30 „Matysławskie”; 20 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 20.31 Dla dzieci: zapraszają znane ork. tan.; 21.31 Recital tygodnia gra Dina Lipati — fortepian; 22.10 Tańce Ludowe

PROGRAM XV: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Od Sielc do Łaby”; 9. Od melodii do melodii; 9.35 „Huty stare ale jare”; „List ze Śląska”; 9.50 Polskie Mel. Ludowe; 10 M. Rimski-Korsakow — Suita ork. z opery „Złoty Kogucik”; 10.25 „Naprzeciw burzy” — słuch.; 11.10 Kwadrans z Ork. Roberto Rossini; 11.25 Koncert chopinowski z nagrań Louisa Kentnera; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Pojedynki” — fragm. opow.; 13.45 Koncert dla wczasowiczów; 14.45 Antykwarjat z kuranem: „Żywoć pewnej książki”; — gawęda; 15 Gra Orkiestra Deutschlandsender pod dyr. St. Rachonia; 15.20 Polska muz. ludowa; 15.45 „Mysli poprawnie”; — aud. 1 pt.; „Jak myślimy”; 17.15 Sprawy rzemieślnicze; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Manuel de Falla — I Suita hiszpańska; 18.30 Felieton międzynarodowy; 18.45 Popularne transkrypcje ork.; 19.07 „Sylwetki piosenkarzy radzieckich”; 19.30 „Matysławskie”; 20 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 20.31 Dla dzieci: zapraszają znane ork. tan.; 21.31 Recital tygodnia gra Dina Lipati — fortepian; 22.10 Tańce Ludowe

PROGRAM XVI: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Od Sielc do Łaby”; 9. Od melodii do melodii; 9.35 „Huty stare ale jare”; „List ze Śląska”; 9.50 Polskie Mel. Ludowe; 10 M. Rimski-Korsakow — Suita ork. z opery „Złoty Kogucik”; 10.25 „Naprzeciw burzy” — słuch.; 11.10 Kwadrans z Ork. Roberto Rossini; 11.25 Koncert chopinowski z nagrań Louisa Kentnera; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Pojedynki” — fragm. opow.; 13.45 Koncert dla wczasowiczów; 14.45 Antykwarjat z kuranem: „Żywoć pewnej książki”; — gawęda; 15 Gra Orkiestra Deutschlandsender pod dyr. St. Rachonia; 15.20 Polska muz. ludowa; 15.45 „Mysli poprawnie”; — aud. 1 pt.; „Jak myślimy”; 17.15 Sprawy rzemieślnicze; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Manuel de Falla — I Suita hiszpańska; 18.30 Felieton międzynarodowy; 18.45 Popularne transkrypcje ork.; 19.07 „Sylwetki piosenkarzy radzieckich”; 19.30 „Matysławskie”; 20 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 20.31 Dla dzieci: zapraszają znane ork. tan.; 21.31 Recital tygodnia gra Dina Lipati — fortepian; 22.10 Tańce Ludowe

PROGRAM XVII: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Od Sielc do Łaby”; 9. Od melodii do melodii; 9.35 „Huty stare ale jare”; „List ze Śląska”; 9.50 Polskie Mel. Ludowe; 10 M. Rimski-Korsakow — Suita ork. z opery „Złoty Kogucik”; 10.25 „Naprzeciw burzy” — słuch.; 11.10 Kwadrans z Ork. Roberto Rossini; 11.25 Koncert chopinowski z nagrań Louisa Kentnera; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Pojedynki” — fragm. opow.; 13.45 Koncert dla wczasowiczów; 14.45 Antykwarjat z kuranem: „Żywoć pewnej książki”; — gawęda; 15 Gra Orkiestra Deutschlandsender pod dyr. St. Rachonia; 15.20 Polska muz. ludowa; 15.45 „Mysli poprawnie”; — aud. 1 pt.; „Jak myślimy”; 17.15 Sprawy rzemieślnicze; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Manuel de Falla — I Suita hiszpańska; 18.30 Felieton międzynarodowy; 18.45 Popularne transkrypcje ork.; 19.07 „Sylwetki piosenkarzy radzieckich”; 19.30 „Matysławskie”; 20 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 20.31 Dla dzieci: zapraszają znane ork. tan.; 21.31 Recital tygodnia gra Dina Lipati — fortepian; 22.10 Tańce Ludowe

PROGRAM XVIII: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Od Sielc do Łaby”; 9. Od melodii do melodii; 9.35 „Huty stare ale jare”; „List ze Śląska”; 9.50 Polskie Mel. Ludowe; 10 M. Rimski-Korsakow — Suita ork. z opery „Złoty Kogucik”; 10.25 „Naprzeciw burzy” — słuch.; 11.10 Kwadrans z Ork. Roberto Rossini; 11.25 Koncert chopinowski z nagrań Louisa Kentnera; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Pojedynki” — fragm. opow.; 13.45 Koncert dla wczasowiczów; 14.45 Antykwarjat z kuranem: „Żywoć pewnej książki”; — gawęda; 15 Gra Orkiestra Deutschlandsender pod dyr. St. Rachonia; 15.20 Polska muz. ludowa; 15.45 „Mysli poprawnie”; — aud. 1 pt.; „Jak myślimy”; 17.15 Sprawy rzemieślnicze; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Manuel de Falla — I Suita hiszpańska; 18.30 Felieton międzynarodowy; 18.45 Popularne transkrypcje ork.; 19.07 „Sylwetki piosenkarzy radzieckich”; 19.30 „Matysławskie”; 20 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 20.31 Dla dzieci: zapraszają znane ork. tan.; 21.31 Recital tygodnia gra Dina Lipati — fortepian; 22.10 Tańce Ludowe

PROGRAM XIX: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Od Sielc do Łaby”; 9. Od melodii do melodii; 9.35 „Huty stare ale jare”; „List ze Śląska”; 9.50 Polskie Mel. Ludowe; 10 M. Rimski-Korsakow — Suita ork. z opery „Złoty Kogucik”; 10.25 „Naprzeciw burzy” — słuch.; 11.10 Kwadrans z Ork. Roberto Rossini; 11.25 Koncert chopinowski z nagrań Louisa Kentnera; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Pojedynki” — fragm. opow.; 13.45 Koncert dla wczasowiczów; 14.45 Antykwarjat z kuranem: „Żywoć pewnej książki”; — gawęda; 15 Gra Orkiestra Deutschlandsender pod dyr. St. Rachonia; 15.20 Polska muz. ludowa; 15.45 „Mysli poprawnie”; — aud. 1 pt.; „Jak myślimy”; 17.15 Sprawy rzemieślnicze; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Manuel de Falla — I Suita hiszpańska; 18.30 Felieton międzynarodowy; 18.45 Popularne transkrypcje ork.; 19.07 „Sylwetki piosenkarzy radzieckich”; 19.30 „Matysławskie”; 20 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 20.31 Dla dzieci: zapraszają znane ork. tan.; 21.31 Recital tygodnia gra Dina Lipati — fortepian; 22.10 Tańce Ludowe

PROGRAM XX: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Od Sielc do Łaby”; 9. Od melodii do melodii; 9.35 „Huty stare ale jare”; „List ze Śląska”; 9.50 Polskie Mel. Ludowe; 10 M. Rimski-Korsakow — Suita ork. z opery „Złoty Kogucik”; 10.25 „Naprzeciw burzy” — słuch.; 11.10 Kwadrans z Ork. Roberto Rossini; 11.25 Koncert chopinowski z nagrań Louisa Kentnera; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Pojedynki” — fragm. opow.; 13.45 Koncert dla wczasowiczów; 14.45 Antykwarjat z kuranem: „Żywoć pewnej książki”; — gawęda; 15 Gra Orkiestra Deutschlandsender pod dyr. St. Rachonia; 15.20 Polska muz. ludowa; 15.45 „Mysli poprawnie”; — aud. 1 pt.; „Jak myślimy”; 17.15 Sprawy rzemieślnicze; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Manuel de Falla — I Suita hiszpańska; 18.30 Felieton międzynarodowy; 18.45 Popularne transkrypcje ork.; 19.07 „Sylwetki piosenkarzy radzieckich”; 19.30 „Matysławskie”; 20 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 20.31 Dla dzieci: zapraszają znane ork. tan.; 21.31 Recital tygodnia gra Dina Lipati — fortepian; 22.10 Tańce Ludowe

PROGRAM XXI: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Od Sielc do Łaby”; 9. Od melodii do melodii; 9.35 „Huty stare ale jare”; „List ze Śląska”; 9.50 Polskie Mel. Ludowe; 10 M. Rimski-Korsakow — Suita ork. z opery „Złoty Kogucik”; 10.25 „Naprzeciw burzy” — słuch.; 11.10 Kwadrans z Ork. Roberto Rossini; 11.25 Koncert chopinowski z nagrań Louisa Kentnera; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Pojedynki” — fragm. opow.; 13.45 Koncert dla wczasowiczów; 14.45 Antykwarjat z kuranem: „Żywoć pewnej książki”; — gawęda; 15 Gra Orkiestra Deutschlandsender pod dyr. St. Rachonia; 15.20 Polska muz. ludowa; 15.45 „Mysli poprawnie”; — aud. 1 pt.; „Jak myślimy”; 17.15 Sprawy rzemieślnicze; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Manuel de Falla — I Suita hiszpańska; 18.30 Felieton międzynarodowy; 18.45 Popularne transkrypcje ork.; 19.07 „Sylwetki piosenkarzy radzieckich”; 19.30 „Matysławskie”; 20 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 20.31 Dla dzieci: zapraszają znane ork. tan.; 21.31 Recital tygodnia gra Dina Lipati — fortepian; 22.10 Tańce Ludowe

PROGRAM XXII: Fala 407 m i UKF 69